

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA
4 października 2012 czasopismo bezpłatne Nr 39 (629)

www.passa.waw.pl

blue-s

OBRAZY LUSTRA RAMY RENOWACJA

- OPRAWA OBRAZÓW I LUSTER
- OGROMNY WYBÓR RAM
- KRÓTKIE TERMINY
- OPRAWA EKSPRESOWA (DO 12H)
- LUSTRA W PIĘKNYCH RAMACH
- KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
PROJEKTANTÓW WNĘTRZ

UL. BOCANIA 28,
WARSZAWA / URSYNÓW
+48 606 613 435

WWW.BLUE-S.PL
OPRAWA OBRAZÓW I LUSTER

OKTOBERFEST W ANTICE
22.09-07.10!



RESTAURACJA
PIZZERIA
VINOTEKA

WIELKIE ŚWIĘTO PIWA
PONAD 40 GATUNKÓW
KONKURSY

ZNIŻKA 20% DLA STUDENTÓW
CO PIĄTE PIWO GRATIS!



UL. STRZELECKIEGO 10F
WARSZAWA
ANTICA.WAW.PL

+48 725 26 84 22
+48 22 855 44 77

LUBIĘ TO:
www.facebook.com/Restauracja.Antica

FOTO LECH KOWALSKI

Biegiem pod Kopą



XV Bieg PASSY
miał blisko tysiąc uczestników
Czyt. str. 8 i 9

Wielki Warszawski



Czyt. str. 2 i 13

KONKURS KULINARNY
- str. 2
ROZWIĄZANIE
KONKURSU JĘZYKOWEGO
- str. 15

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!
Kontakt:
22-226-81-20, 514-288-989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie
męskie tylko 15 zł
Wtorki, środy, czwartki -
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
Henna + masaż pleców 55zł
Przedłużanie i zagęszczanie
rzęs (secret lashes) 150 zł

KURSY / zajęcia:

/ WYKŁADY Z HISTORII SZUKI!

GRAFICZNE PLASTYCZNE MULTIMEDIAŁNE FOTOGRAFICZNE

[www.facebook.com / BLOKZAB](http://www.facebook.com/BLOKZAB)

 TEL.: 602 744 401
 aniapelc@wp.pl
 NATOLIŃ / KABATY
 ZABIŃSKIEGO 2
 KLATKA II PIĘTRO -05

**Kancelaria
Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska**

 sprawy: cywilne,
 gospodarcze, spadkowe,
 rodzinne, pracownicze,
 ubezpieczeniowe,
 spory sądowe,
 odszkodowania

za szkody komunikacyjne

 Warszawa - Ursynów,
 ul. Jastrzębowski 22
 (budynek SBM Stokłosy)

 Tel. (22) 855 74 80,
 602 295 182

Ursynów pieszo i konno



Serce rośnie, gdy się w miniony weekend obserwowało wielki ruch sportowy w dzielnicy Ursynów. Blisko siedem tysięcy uczestników Maratonu Warszawskiego przemierzyło Park Natoliński i aleję Komisji Edukacji Narodowej. U podnóża Kopy Cwila było rojno i gwarno, bowiem potężna gromada dzieci i młodzieży rywalizowała w biegach pod egidą PASSY i dzielnicowych władz. A na służewickim torze wyścigów konnych zebrała się rekordowa liczba widzów z okazji Wielkiej Warszawskiej. Widząc na trybunie honorowej prezydent Hannę Gron-

slęnym sprawozdawcy sportowym Bohdanie Tomaszewskim. On jeszcze doskonale pamięta wyścigi konne, rozgrywane na prymitywnym torze w rejonie Polnej i Nowowiejskiej, ponieważ mieszkał w tamtej okolicy. Otwarty w 1939 tor służewicki, naówczas najnowocześniejszy w Europie, był wielkim krokiem naprzód i przez dziesiątki lat odgrywał niezwykle ważną rolę w procesie hodowli koni w Polsce. A powstał ze społecznej inicjatywy entuzjastów. Jak wiadomo, w roku 1925 Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni odkupiło 150 hektarów folwarku Służewiec, korzystając z parcelacji części dóbr wilanowskich Władysława Branickiego. Już wtedy na sąsiednim odcinku Puławskiej istniała komunikacja szynowa w postaci kolei wąskotorowej oraz linii tramwajowej biegnącej do pętli na Wierzbnie. Dziś wąskotorówki już nie ma, ale w pobliżu

pada zauważyć, że hodowla koni (w tym arabskich) jest w naszym kraju od lat wielkim kulturowym elementem gospodarki narodowej. W 1981 roku za ogiera czystej krwi arabskiej El Paso amerykański bogacz Armand Hammer zapłacił właścicielom ze stajni w Janowie Podlaskim rekordową sumę – okrągły milion dolarów. Nieprzypadkowo utarło się zatem nieco żartobliwe powiedzenie: koń a sprawa polska. Jeszcze w 1920, gdy udało się nam powstrzymać bolszewicką nawałę, kawaleria odegrała w bitwach z Rosjanami bardzo istotną rolę.

Pod drugiej wojny światowej w objęcia Stalina i bohatera wojny Władysława Andersa mógł czuć się przez nich zdradzony. Mawiało się więc po cichu, że jeszcze wjedzie do Polski któregoś dnia na... białym koniu. Ta tęsknota za jego konnym powrotem miała swo-



Uprzejmie informujemy,
 że zapisy dla nowych słuchaczy na rok
 akademicki 2012/2013 zostały przedłużone
 do 26 października 2012 r.

 od poniedziałku do piątku
 w godz. 10.00 - 15.00

 Sekretariat UUTW
 ul. NOWOURSYNOWSKA 166
 STARY KAMPUS, PRAWA PODKÓWKA
 POKÓJ NR 16.

 Wszelkie informacje udzielane są pod
 numerem tel.: 22/ 593 15 90

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
 WSZYSTKICH CHĘTNYCH !!!!**

Włoski Klucz


 [Scuola Italiana di Cultura]
 Al. KEN 20/66 Warszawa
 tel. 782 556 959
 www.wloskiklucz.com

PASSA

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

 22 649 71 65,
 22 648 44 00

PETRO / AUGUSTYN



kiewicz-Waltz, a obok niej lekkoatletyczne legendy: mistrza olimpijskiego Tomasza Majewskiego, wicemistrzynię Anitę Włodarczyk i spore grono celebrytów (Jerzy Engel, Grzegorz Markowski, Szymon Majewski), można było wrzeczcie powiedzieć, że Służewiec stał się – jak przed wojną – jednym z salonów Warszawy.

Piękny tor jest naprawdę godzien imprez największego formatu, tyle że wyścigowy kompleks obiektów musi być wrzeczcie doinwestowany. Ostatniej niedzieli mogliśmy się przekonać, iż Służewiec może być miejscem kulturalnej rozrywki i rekreacji dla całych rodzin, w którym nikt się nie bije, nie rzuca petard i nie wyrwa krzesetek, jak to się dzieje na piłkarskim stadionie przy Łazienkowskiej. Tym bardziej więc parkowych walorów służewickiej perły krajobrazowej nie wolno zmarnować. Trudno zapomnieć, że w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku były liczne zakusy ze strony deweloperów, gotowych w błyskawicznym tempie zabetonować rozległy zielony teren, który podczas drugiej wojny światowej przydał się niemieckiemu okupantowi jako prowizoryczne lotnisko.

Wspominałem niedawno o ostatnim dzentelnie Warszawy, czyli

znajduje się linia metra oraz warszawsko-radomska linia kolei. W okresie PRL można było dojechać na Wyścigi funkcjonującym do dzisiaj tramwajem, a także specjalnymi autobusami, ruszającymi z Placu Defilad.

Projektujący tor architektki – z Zygmuntem Zyberk-Platerem na czele – okazali się bardzo przewidujący. Dzięki ich dalekowzroczności mamy do dzisiaj wspaniałą aleję wjazdową o szerokości 52 metrów z dwiema 9-metrowymi jezdniami. Może w niej zaparkować 2000 samochodów osobowych i 25 autobusów. Dęby, graby, lipy, wiąz, brzozy, klony, jesiony, topole i kasztanowce składają się na imponujący drzewostan, stanowiący otoczenie obiektów sportowych. Mało kto zauważa, że znalazło się wśród nich nawet boisko piłkarskie, z którego przez parę lat korzystał bezdomny ursynowski SEMP.

Porostem ze Służewca trafiły na najbardziej renomowane tory Europy i USA znakomite konie wyścigowe z chyzonogimi ogierami Pawimentem i Omenem na czele. W tym roku mieliśmy zaś przełomową imprezę: rumaków czystej krwi arabskiej dosiadały młode amazonki w gonitwie z cyklu Ladies World Championships, rozegranej pod patronatem Sheikhi Fatimy Bint Mubarak. Wy-

je uzasadnienie. Oprócz wielkich zasług w obu wojnach światowych (najpierw w armii carskiej, potem w armiach polskich) temu znakomitemu kawalerzyscie można także przypisać zasługi dla sportu jeździeckiego. Będąc jeszcze w randze pułkownika poprowadził on w 1925 reprezentację Polski w Międzynarodowych Zawodach Konnych w Nicei, dosiadając wierzchowca o imieniu Morinus. Polacy zdobyli wtedy prestiżowy Puchar Narodów, a w ekipie były późniejsze wielkie sławy: Karol Rómmel, Adam Królikiewicz, Kazimierz Szosland i Henryk Dobrzański, który po kampanii wrześniowej 1939 – będąc w stopniu majora (pseudo Hubal) – stworzył wydzielony oddział Wojska Polskiego najdłuższej opierający się Niemcom.

Władysław Anders trzy-mał swoje konie wyścigowe jeszcze w stajniach na Polu Mokotowskim i gdyby żył, cieszyłby się teraz, widząc jakie tłumy przywalały na Wielką Warszawską. Myślę więc, że w zagospodarowaniu Służewca na nowo wyjątkowo trafnym posunięciem byłoby zorganizowanie obok toru – muzeum, upamiętniającego historię konia w Polsce oraz dokonania naszych jeźdźców. I militarne, i sportowe. Ekspozycje na pewno nie zabraknie.

PASSMITA


 10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln
 TV (67prog.) - 42pln
 TV (67prog.) + tel 100min - 64pln

 2A Sp. z o.o.
 ul. Piękna 22
 tel. 22 629 70 64
 e-mail: biuro@2a.pl

www.2a.pl


INTERNET PROVIDER


**Przedszkole Niepubliczne
"CHATKA MAŁOLATKA"**

 Sadyba
 ul. Orężna 45

 Wilanów
 ul. Królewicza Jakuba 28

 tel. 602-887-061
www.chatkamalolatka.pl

**ZATANKUJEMY
TWOJĄ
DRUKARKĘ**
cartridgeken
TUSZE * TONERY

 Aleja KEN 96 lok. U 13
 tel. (022) 644 29 28

 CZYNNY:
 pon.- pt. 10.30-19.00
 sobota 11.00-14.00

**A TY
OSZCZĘDZISZ
PIENIĄDZE**

KONKURS KULINARNY

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w październiku dotyczące potraw) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00-15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na cztery październikowe pytania, zostanie rozlosowana **NAGRODA MIESIĄCA** - miesięczny karnet do wykorzystania w Tuan Club (www.tuanclub.pl). W każdym tygodniu zostanie również wylosowana **NAGRODA TYGODNIA** - dwuosobowe zaproszenie do Teatru Żydowskiego w Warszawie (www.teatr-zydowski.art.pl). ZAPRASZAMY!

Pytanie pierwsze:
Z jakiej kapusty robi się bigos?

a) białej

c) włoskiej

b) kiszanej

d) czerwonej

Informacje o październikowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi opublikujemy 8 listopada 2012r.

Sesja na temat Szpitala Południowego

Serdecznie zapraszam mieszkańców Warszawy Południowej na sesję specjalną Rady Dzielnicy Ursynów, poświęconą projektowi Szpitala Południowego. Sesja odbędzie się 9 października o godz. 18.00 w Sali Konferencyjnej (nr 136) ursynonwskiego Ratusza.

Przewodniczący Rady Dzielnicy Lech Królikowski

www.volkswagen.pl

W pełni przygotowani.



7°C

Sezonowa wymiana opon.

Przed zimą zadbaj o bezpieczeństwo. Gdy tylko temperatura dobową spadnie poniżej 7°C, wymień opony na zimowe w Autoryzowanym Serwisie Volkswagena.

Otrzymasz tu również atrakcyjną ofertę na zakup nowych kół lub opon zimowych.

Nasza cena

99 zł



Das Auto.

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.

Autoryzowany serwis VW Rowiński-Wajdemajer

Piaseczno, ul. Armii Krajowej 22, tel. 22 726 26 05, 22 726 26 37, 22 726 26 12, serwis@rowinski-wajdemajer.vw.pl

TANIE LOTY

z Modlina

Eindhoven

9 zł

Liverpool

19 zł

Cork

29 zł

OD W JEDNĄ STRONĘ

REZERWUJ LOTY Z ZABEZPIECZONĄ FINANSOWO LINIĄ LOTNICZĄ. MAMY PONAD 3 MILIARDY EURO REZERWY

RYANAIR

Informacje dot. transportu do/z lotniska dostępne są na stronie internetowej www.ryanair.com

Rezerwacje do północy 04.10.2012. Dni podróży: Pon – Czw. W zależności od dostępności. Podróż od listopada do stycznia. Zastosowanie mają warunki i postanowienia. Szczegóły na Ryanair.com. Ceny nie zawierają opłat i kosztów opcjonalnych.

W TEN WEEKEND
PONAD 100 SKLEPÓW
OUTLETOWYCH OFERUJE
NAJLEPSZY WYBÓR
MARKOWYCH UBRAŃ I BUTÓW
ZA PÓŁ CENY!

ZAPRASZAMY **5-7 PAŹDZIERNIKA,**
OD PIĄTKU DO NIEDZIELI



www.fashionhouse.pl

POLECAM

EWELINA RYDZYŃSKA
STYLISTKA TV

-50%



4 **Srebrny jubileusz zespołu ludowego „Wólkowianki” z Góry Kalwarii**

Siła tradycji przekazywana z pokolenia na pokolenie



Zespół „Wólkowianki” z okolicznościowym dyplomem

WÓLKOWIAŃKI zapisały się w historii gminy i powiatu, jako zespół bez, którego trudno sobie wyobrazić wydarzenia kulturalne, uroczystości, święta, wernisaże oraz festiwałe na terenie całego kraju.

Z okazji 25-lecia swego istnienia przygotowały koncert w sali widowiskowej (sala kinowa) w Górze Kalwarii ul. Ks. Sajny 14.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz gminy z burmistrzem Góra Kalwaria – Dariuszem Zielińskim na czele. Obecni byli też: starosta Powiatu Piaseczyńskiego – Jan Dąbek, burmistrz Garwolina – Tadeusz Mikulski, przedstawiciele instytucji kultury, mieszkańcy oraz licznie zaproszeni goście.

Podczas uroczystości burmistrz Dariusz Zieliński pogratulował zespołowi dotychczasowej kariery, życząc dalszej owocnej pracy twórczej. Podkreślił rolę muzyki w integrowaniu i pokonywaniu barier pomiędzy ludźmi, a także zasługi zespołu w krzewieniu kultury regionalnej. Rzeczywiście, trzeba przyznać, że zespół znakomicie wywiązuje się ze swojej roli ambasadorów regionu.

Burmistrz Dariusz Zieliński przytoczył słowa wieszcza Adama Mickiewicza – „Muzyka jest jako arka przymierza pomiędzy nowymi a starymi laty...”.

Faktem jest, że w dobie, gdy młode pokolenia słuchają „dzwonków w swoich telefonach komórkowych i „empetrójek”

kontakt z żywą muzyką i śpiewem z repertuaru zespołu ludowego, jakim są „Wólkowianki” może wzbogacić wiedzę młodych odbiorców muzyki o wartości często zapomniane. A wartości te są częścią naszego doświadczenia kulturowego. Piosenki

„Wólkowianki” zasłyszana przez Mariannę Król, członkinię zespołu, której nauczyła się jako mała dziewczynka od swojej babci. Babcią z kolei od swojej babci. Zachowana w pamięci wielu osób piosenka przetrwała co najmniej dwieście lat.



Wzruszony Tadeusz Sas otrzymuje z rąk burmistrza Dariusza Zielińskiego, Odznakę Honorową

burmistrza Dariusza Zielińskiego, Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. To szczególne wyróżnienie zostało przyznane Tadeuszowi Sasiowi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdanę Zdrojewską za działal-

wy „Kalwarki”, chór „Vox Symfonia” oraz solistki.

Warto przypomnieć nieco faktów z historii Zespołu. Zespół został założony z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich w Klubie Rolnika we wsi Wólka Dworska 9 grudnia 1986 r. Decyzja o zało-

Zofia Jankowska, Genowefa Grzybiak, Anna Staros, Ewa Deczewska, Krystyna Grzywacz, Grażyna Kurach, Anna Wrochna, Jadwiga Skiba, Anna Tokaj.

W marcu 1987 odbyły się wstępne przesłuchania kandydatów, podczas których został wyłoniony pierwszy skład zespołu. Jako datę powstania zespołu przyjęto 12 marca 1987 r. Pierwszym instruktorem zespołu był wydelegowany z Ośrodka Kultury, Tadeusz Sas, który prowadzi zespół do dnia dzisiejszego. Początkowo zespół nosił nazwę „Wólkanki”, a następnie „Wólkowianki”. Nazwę zmieniono 1 września 2001 r. Zespół jest najstarszym zespołem śpiewaczym w powiecie piaseczyńskim. W ciągu 25 lat swojego istnienia zagrał ponad 210 koncertów, m.in. koncert z okazji 85. urodzin Kazimierza Górskiego.

1 marca 2003 r. honorową członkinią zespołu została Barbara Samborska – ówczesna burmistrz Miasta i Gminy Góra Kalwaria. „Wólkowianki” w swoim repertuarze posiadają ponad 140 różnych utworów. Połowa z nich jest autorstwa instruktora muzyki prowadzącego zespół – Tadeusza Sasa.

Obecny skład zespołu (2012) przedstawia się następująco: Hanna Augustyniak, Jolanta Brodowska, Marianna Król, Maria Pałyska, Władysława Pałyska, Anna Tokaj, Anna Wrochna. Gratulujemy i życzymy kolejnych rozśpiewanych dwudziestu pięciu lat!

M.M.

Fot. Lech Kowalski



Dla srebrnych jubileatek zaśpiewały „Vox Symfonia” ...

przekazywane z pokolenia na pokolenie bez żadnego zapisu nutowego, teraz zaśpiewane przez „Wólkowianki” trafiają do szerszego grona słuchaczy i mogą być zachowane dla polskiej kultury.

Dobrym tego przykładem jest piosenka ludowa „Przez zieloną

Burmistrz Gminy Góra Kalwaria wręczył zespołowi „Wólkowianki” z okazji ich jubileuszu okolicznościowe dyplomy.

Był to wieczór szczególnie doniosły dla prowadzącego zespół „Wólkowianki” – instruktora i animatora kultury – Tadeusza Sasa, który otrzymał z rąk

burmistrza Dariusza Zielińskiego, Odznakę Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. O odznaczenie to wniosowała Beata Polaczyńska, dyrektor Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii.

Przed publicznością w jubileuszowym koncercie wystąpił gościnnie: dziecięcy zespół ludo-



...i Iwona Szymarśka

zespółu folklorystycznego została podjęta we wsi Wólka Dworska. Członkinią w tamtejszym Klubie Rolnika. W historycznym spotkaniu uczestniczyły: Teresa Gawłowska, Krystyna Borowska, Joanna Michniewicz, Władysława Pałyska, Anna Molak,

Osiem tysięcy nowicjuszy rozpoczęło rok akademicki przy Nowoursynowskiej



SGGW bliżej praktyki

W poniedziałek zainaugurowano nowy rok akademicki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na Ursynowie.

Jak co roku obecny był ksiądz kardynał Józef Glemp, prymas senior Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. Nie zabrakło też ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalembę. Mowę inauguracyjną wygłosił rektor SGGW, prof. dr hab. Alojzy Szymański.

W swoim wystąpieniu podkreślił szczególnie, iż w dzisiejszych warunkach nauka musi być użyteczna dla gospodarki. Ursynowska uczelnia stara się sprostać wyzwaniom współczesności poprzez działalność swo-

ich 3000 pracowników, w tym 1300 nauczycieli akademickich, zatrudnionych na 32 kierunkach 13 wydziałów. Korpus studencki SGGW to aż 27 000 osób, co oznacza, że uczelnia da wkrótce krajowy potężny zastrzyk kwalifikowanych kadr.

Blisko 200-letnia tradycja najstarszej w Polsce uczelni rolniczej stanowi dla niej szczególne zobowiązanie. Nic dziwnego, że w tym roku o indeksy SGGW ubiegało się ponad 20 000 maturzystów, którzy najbardziej obiegali następujące wydziały: finanse i rachunkowość (10 osób na jedno miejsce), weterynarię (9), dietetykę (ponad 8), gospodarkę przestrzenną (ponad 8) oraz biotechnologię (około 8). **RK**



Super oferta w Antich' Caffè' 50% za drugą porcję

Poniedziałek - Czwartek

mięsa: jagnięcina, połówka wołowa, wątróbki i kurczak

Czwartek - Niedziela

ryby i owoce morza: sola, dorsz, mule, krewetki i ośmiorniczki

Kabaty - ul. Wąwozowa 6, tel. 22 648 43 71, szczegóły na antich.pl lub fb



Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Jary” Warszawa-Ursynów ul. Surowieckiego 12

ogłasza konkurs ofert
na zagospodarowanie na zasadzie najmu nw. lokali użytkowych:

w budynku mieszkalnym

• 236,27 m²

ul. Dunikowskiego 10

Oferty z podaniem proponowanej stawki najmu oraz sposobu zagospodarowania i rodzaju prowadzonej działalności prosimy składać w zamkniętych kopertach, w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Surowieckiego 12, pok. 206, w terminie do dnia 17 października 2012 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w dziale lokali użytkowych, pok. 104, tel. (22) 643-06-50.

Warunkiem udziału w konkursie ofert jest:

- dołączenie dokumentów rejestrowych, potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej (wyciąg z rejestru handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, REGON, NIP)
- dołączenie zaświadczenia o nie zaleganiu w opłatach ZUS
- dołączenie zaświadczenia z urzędu skarbowego o nie zaleganiu z opłatami w Urzędzie Skarbowym

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udziela sekcja lokali użytkowych pok. 104, tel. (22) 643 06 50
www.smbjary.waw.pl

Warszawa dnia, 28.09.2012 r.

Warto wiedzieć więcej



Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie, zaprasza mieszkańców Mokotowa, Ursynowa, Wilanowa oraz okolic na „Dni Ubezpieczonego”, które odbędą się w dniach 8-12 października.

Motywnym przewodnim podczas „Dni Ubezpieczonego” będzie konto ubezpieczonego w ZUS:

Czy mój pracodawca odprowadza za mnie składki we właściwej wysokości?
Czy nie ma jakiś zaległości?

Jaki jest stan mojego subkonta w ZUS, na które wpływają dodatkowe środki po zmniejszeniu w ubiegłym roku części strumienia składki kierowanego do OFE?
Na jak wysoką emeryturę mogę liczyć w przyszłości? Na te i inne pytania odpowiedzą eksperci w placówkach ZUS.

Wszystkie osoby zainteresowane swoją przyszłą emeryturą, wpływającymi składkami na ubezpieczenie społeczne, zasadami oskładkowania działalności gospodarczej, kontaktem z ZUS drogą elektroniczną, będą miały okazję uzyskać wyczerpujące odpowiedzi w Siedzibie III Oddziału ZUS w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 16, jak również we wszystkich podległych placówkach w godzinach ich urzędowania.

Monika Pawłowska
Rzecznik Prasowy, III O/ZUS w Warszawie



V edycja imprezy plenerowej dla właścicieli kundelków

Wybory najsympatyczniejszego kundelka 2012



W programie liczne konkurencje, m.in.:
• prezentacja historii psa • pies najbardziej podobny do właściciela
• najdłuższe uszy, rzęsy i ogonki • psie sztuczki
• specjalnie dla dzieci konkursy niespodzianki śpiewająco
poprowadzi Majka Jeżowska (Warszawa) • uczestników imprezy rozbawi kabaret Smile (Lublin)

W jury zasiądą znani i lubiani miłośnicy zwierząt, m.in.:
Krzysztof Cugowski, Dariusz Jakubowski, Katarzyna Kwiatkowska, Paweł Pochwała, Marek Siudym, Agnieszka Suchora z kundelkami Lepkiem i Tulą oraz Dariusz Tokarzewski

więcej informacji: • www.cztery-lapy.pl
• [facebook.com/magazyn.cztery-lapy](https://www.facebook.com/magazyn.cztery-lapy)

WARSZAWA • 13 października 2012 r. od godz. 12.00 • Klinika Małych Zwierząt SGGW Ursynów • imprezę poprowadzi aktorka **Olga Bończyk**
LUBLIN • 14 października 2012 r. od godz. 12.00 • Podzamcze • imprezę poprowadzi dziennikarz **Łukasz Borkowski**



SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA STOKŁOSY

Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa STOKŁOSY ogłasza przetargi na uzyskanie pierwszeństwa zawarcia umów o ustanowienie praw do lokali mieszkalnych wolnych w sensie prawnym, znajdujących się w zasobach SBM STOKŁOSY

1. Przedmiotem przetargów jest uzyskanie pierwszeństwa zawarcia umów o ustanowienie praw do następujących lokali mieszkalnych:
 - nr 25 przy ul. Koncertowej 10 (jednopokojowego o pow. 36,40 m²);
 - nr 30 przy ul. Bacewiczówny 4 (dwupokojowego o pow. 42,40 m²);
 - nr 9 przy ul. Związku Walki Młodych 24 (jednopokojowego o pow. 36,40 m²)
2. Przedmiotem licytacji jest wysokość dobrowolnej wpłaty na fundusz zasobowy SBM STOKŁOSY.
3. W przetargach mogą brać udział wyłącznie osoby fizyczne.
4. Dokumenty związane z przetargami są do odbioru w Kancelarii Spółdzielni w **poniedziałki w godzinach 8.00-18.00; we wtorki, środy i czwartki w godzinach 8.00 -16.00.**
5. Termin złożenia odpowiednich dokumentów przez oferentów, w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach, upływa odpowiednio:
 - 05.11.2012 r. o godz. 11.00 dla lokalu nr 25 przy ul. Koncertowej 10;
 - 06.11.2012 r. o godz. 11.00 dla lokalu nr 30 przy ul. Bacewiczówny 4;
 - 07.11.2012 r. o godz. 11.00 dla lokalu nr 9 przy ul. Związku Walki Młodych 24.
6. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie deklaracji przystąpienia do przetargu, deklaracji członkowskiej (nie dotyczy członków SBM STOKŁOSY) oraz wniesienie wadium w kwotach i terminach określonych w warunkach przetargu.
7. Otwarcie ofert i publiczne licytacje odbędą się o godz. 11.15 w następujące dni:
 - 05.11.2012 r. dla lokalu nr 25 przy ul. Koncertowej 10;
 - 06.11.2012 r. dla lokalu nr 30 przy ul. Bacewiczówny 4;
 - 07.11.2012 r. dla lokalu nr 9 przy ul. Związku Walki Młodych 24.
8. Oględzin ww. lokali mieszkalnych można dokonać 26.10.2012 r. w godz. 8.00-10.00 i 29.10.2012 r. w godz. 16.00-18.00.
9. Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Anna Baj, Sekretariat SBM STOKŁOSY, tel. 22 545 30 21.
10. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, w części lub w całości, bez podania przyczyn.

Zarząd SBM STOKŁOSY



CHODZEN

Istniejemy od 1976 roku

naprawy blacharsko - lakiernicze wszystkich marek



ul. Puławska 52
Piaseczno
Tel: 22 757 00 25

Autoryzowane
centrum napraw
powypadkowych

Ubezpieczamy
wszystkie marki

www.chodzen.pl

Żydowski Uniwersytet Otwarty Fundacji Shalom został powołany do życia w 2009 roku

Tylko w tej uczelni możesz nauczyć się jidysz

Żydowski Uniwersytet Otwarty Fundacji Shalom to wyjątkowy, międzykolewny projekt z zakresu edukacji kulturalnej.

Projekt stwarza słuchaczom możliwość zdobycia wysoko wyprofilowanej wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego Żydów, zwiększa świadomość w

osobom pracującym i uczącym się, należącym do różnych środowisk i reprezentujących różne grupy wiekowe. Sprawia to, że projekt jest miejscem spotkań dla ludzi w różnym wieku i różnych profesjach, umożliwiając wymianę wiedzy, umiejętności i kompetencji kulturowych. ŻUO to wyjątkowa inicjatywa, przed wszyst-

masz Nowak (UW), dr Piotr Forecki (UAM), dr Małgorzata Stolarska-Fronia (MHZP), dr Monika Szablowska-Zaremba (KUL) oraz Bella Szwarzman-Czarnota („Midrasz”).

Wysoką wartość edukacyjną oraz kulturalną Żydowskiego Uniwersytetu Otwartego doceniają nie tylko słuchacze, ale tak-

uczestniczy ok. 100 osób, w tym ponad połowa to studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Niewątpliwie wzrost zainteresowania projektem jest wynikiem tego, iż przedsięwzięcie jest unikatowe na skalę Polski. Unikatowe ze względu na interdyscyplinarny charakter, dzięki któremu możliwe jest poznawanie i po-

O wyjątkowości Żydowskiego Uniwersytetu Otwartego Fundacji Shalom świadczą również opinie jego wykładowców:

„Podoba mi się formuła: Nauczanie nie tylko studentów, ale także zainteresowanych ze starszych pokoleń. Jest to formuła wymagająca dla wykładowców, ale może być bardzo owocna.” –

Wypowiedziała się także wykładowczyni Sorbony, Natalia Krynicka: „Bardzo dobrze, że ŻUO istnieje, i że mieści się akurat w Warszawie, gdzie wychodząc z wykładu spaceruje się ulicami, na których kultura żydowska niegdyś kwitła. Dzięki temu zajęcia nie są abstrakcją, a słuchacze patrzą in-



zakresie procesów kulturotwórczych, związków kultury polskiej oraz żydowskiej i wzajemnego ich przenikania się.

Żydowski Uniwersytet Otwarty Fundacji Shalom został powołany do życia przez Gołde Tencer, Dyrektora Generalnego Fundacji Shalom w 2009 roku. Misją Uniwersytetu, podobnie jak wszystkich działań podejmowanych przez Fundację, jest ocalenie bogatego dziedzictwa kultury żydowskiej przed zapomnieniem.

Otwarta formuła Uniwersytetu umożliwia udział w projekcie

kim, z uwagi na akademicki poziom nauczania. Osiągnięcia kultury żydowskiej w dziedzinie literatury, sztuki i nauki są prezentowane w ramach Żydowskiego Uniwersytetu Otwartego przez wybitnych znawców tematyki żydowskiej reprezentujących różne instytucje, ośrodki naukowe oraz kulturalne w kraju i poza jego granicami. Do tego grona należą m.in. prof. Jacek Leociak (PAN), prof. Monika Adamczyk Garbowska (UMCS), dr Mirosława Bułat (UJ), dr Magdalena Ruta (UJ), dr Natalia Krynicka (Sorbona), dr Joanna Lisek (UWr.), dr To-

masz Nowak (UW), dr Piotr Forecki (UAM), dr Małgorzata Stolarska-Fronia (MHZP), dr Monika Szablowska-Zaremba (KUL) oraz Bella Szwarzman-Czarnota („Midrasz”).

Zajęcia odbywające się w ramach projektu cieszą się coraz większą popularnością. W ciągu każdego semestru w projekcie

głębianie wiedzy o kulturze żydowskiej w różnych jej aspektach oraz kontekstach.

Słuchacze otrzymują: Interdyscyplinarne zajęcia z kultury żydowskiej, obejmujące wykłady i warsztaty z historii i kultury Żydów polskich, jak również kilka tematycznych bloków zajęć, które zmieniają się co semestr, np. literatura, teatr, muzyka, sztuka, judaizm itd.

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego za aktywny udział w zajęciach i po zaliczeniu testu końcowego otrzymują 4 punkty ECTS.

twierdzi Jan Doktor z Żydowskiego Instytutu Historycznego. Joanna Lisek z Uniwersytetu Wrocławskiego dodaje: „Inicjatorom tego przedsięwzięcia udało się pozyskać do współpracy wykładowców z całego kraju, dzięki czemu studenci otrzymują szeroką panoramę kierunków rozwoju studiów żydowskich w Polsce”. Swoją opinię dodała również Monika Szablowska-Zaremba (Katolicki Uniwersytet Lubelski): „ŻUO jest potrzebnym i niezwykłym przedsięwzięciem w nastawionym na coraz to nowe wyzwania systemie edu-

kiej na swoje miasto”. Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

Mamy bardzo dobrą wiadomość dla czytelników tygodnika Passa. Każda osoba zainteresowana zajęciami w ŻUO może się zarejestrować pisząc pod adres klub@shalom.org.pl albo zadzwonić pod nr tel. (22) 620-47-33 podając hasło „Passa”. Otrzyma wówczas zniżkę na wszystkie zajęcia i zapłaci tylko 100 zł za cały semestr. Wszelkie informacje w tym program zajęć znajduje się na stronie www.jidyszland.pl. Serdecznie zapraszamy!

Milan De Valden

Nowa inwestycja ursynowskiej SMB Osiedle Kabaty gotowa do zasiedlenia

Problemy tworzą ludzie i to ludzie powinni je rozwiązywać

Do nowo wybudowanego gmachu przy ulicy Wąwozowej 4 na Kabatach wprowadzają się lokatorzy. Jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych pod względem architektonicznym obiektów mieszkaniowo-usługowych w tej części miasta. Jego budowa trwała 20 miesięcy.

Inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana Osiedle Kabaty, która powstała w czerwcu 1994 r. w wyniku podziału mieszkaniowego molocha, jakim była SBM Natolin. W starszej części osiedla wybudowanego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych znajdują się domy zbudowane w technologii tzw. wielkiej płyty. Od 1997 r. SMB Osiedle Kabaty rozpoczęła budowę nowych mieszkań w technologii tradycyjnej w obrębie ulic Wąwozowa, Al. KEN, Kiepur, Bronikowskiego. Tereny, na których spółdzielnia realizuje kolejne inwestycje, zostały jej przekazane w 1997 r. przez ówczesną Gminę Warszawa Ursynów w użytkowanie wieczyste. SMB Osiedle Kabaty to jedna z najmniejszych ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych, posiada znaczne środki finansowe na rachunkach bankowych i na bieżąco reguluje wszelkie zobowiązania podatkowe oraz zobowiązania względem kontrahentów, którzy nie mają w związku z tym większych trudności w uzyskaniu indywidualnych kredytów w bankach.

Nowocześnie zaprojektowane zasoby mieszkaniowe SMB Osiedle Kabaty nazywane są często „kawałkiem prawdziwej Europy w dzielnicy Ursynów”. Władze spółdzielni kładą duży nacisk na estetykę i czystość na terenie osiedla. Owocem tego są nagrody prezydenta Warszawy przyznane spółdzielni w kolejnych edycjach prestiżowego konkursu „Warszawa w kwiatkach”, którego pomysłodawcą był przedwojenny prezydent stolicy Stefan Starzyński. SMB Osiedle Kabaty otrzymała nagrody za dbałość i estetykę otoczenia, piękne dekoracje kwiatowe i aranżacje zieleni, a tym samym przyczynienie się do upiększenia wizerunku Warszawy nieprzerwanie w latach 2000 - 2005.

Realizacja inwestycji przy ul. Wąwozowej 4 rozpoczęła się w styczniu ub. r. wraz z wejściem na teren budowy głównego wykonawcy, firmy UNIBEP. Biuro Architektoniczne „Plano” Agaty i Janusza Nowaków zaprojektowało budynek w kształcie litery „C” przyjmując jako zasadę nawiązanie jego wysokości do sąsiedniej zabudowy. Od strony ulic Wąwozowej i Bronikowskiego jest to 7 kondygnacji nadziemnych (6 mieszkalnych oraz usługowy parter). Skrzydło w kształ-



cie litery „L” wzdłuż ul. Dembego ma wysokość od V do IX kondygnacji. Od strony ul. Wąwozowej budynek został usytuowany zgodnie z obowiązującą linią zabudowy wyznaczoną w uchwalonym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. W budynku zaprojektowano 17 boksów garażowych, 170 miejsc postojowych w garażu wielostanowiskowym oraz 118 komórek lokatorskich. Istniejące na tym terenie tymczasowe pawilony handlowo-usługowe i 19 z istniejących 20 zapyziałych boksów garażowych zostały przeznaczone do rozbiórki.

Historia boksu nr 2 to ewenement być może w skali całej Polski. Jego właścicielka zażądała od spółdzielni gigantycznej kwoty tytułem odszkodowania za utracę mienia. Kiedy otrzymała odmowę kategorycznie sprzeciwiła się rozbiórce swojego garażu.

W tym momencie władze SMB Osiedle Kabaty stanęły przed poważnym, wydawałoby się - niemożliwym do rozwiązania, problemem. Realizacja inwestycji znalazła się pod wielkim znakiem zapytania. Jak bowiem przekonać kogoś, kto jest głuchy na wszelkie argumenty i blokuje budowę wielorodzinnego domu ze 177 mieszkaniami, na które niecierpliwie czeka kilkaset osób? W końcu znaleziono rozwiązanie unikatowe, nieznanne dotąd na terenie Warszawy Płd.... Obudowano siermiężny garaż niepodpiwniczonym segmentem mieszkalnym z klatką schodową. Wjazd do tego „garażu” znajduje się od strony ul. Bronikowskiego (patrz foto). Na pierwszy rzut oka wygląda to komicznie, ale po zastanowieniu się robi się smutno, że są ludzie, dla których termin pro publico bono to zwykłe pustosłowie.

Partery budynku przy ul. Wąwozowej 4 od strony otaczających obiektów przeznaczonych do handlu i usług. Zaprojektowano 22 lokale, które można ze sobą łączyć lub dzielić na mniejsze. Dźwigi osobowe łączą wszystkie kondygnacje mieszkalne z parterami i kondygnacją podziemną. Z klatek schodowych na poziomie I piętra, czyli na poziomie najniższej położonych mieszkań, znajdują się wyjścia na ogromny zielony taras, który usytuowany jest na dachu garażu wychodzącego poza obrys części mieszkaniowej. Jest to miejsce przeznaczone do integracji i rekreacji lokalnej społeczności. Na tarasie zaprojektowano również ogródki przydomowe dla mieszkań, które do niego przylegają.

Warte przypomnienia są trzy daty z historii budowy tego obiektu:

18 kwietnia 2011 r. – poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego; 18 października 2011 r. podniesienie „wiechy” na budynku i 27 września 2012 r. – uzyskanie ostatecznego i prawomocnego pozwolenia na użytkowanie, uroczyste otwarcie i poświęcenie budynku. Była to skromna uroczystość, w której wzięło udział kilkadziesiąt osób, m. in. wiceburmistrz Ursynowa Witold Kołodziejcki, prezesi ursynowskich spółdzielni mieszkaniowych, kadra menedżerska firmy UNIBEP, członkowie Rady Nadzorczej SMB Osiedle Kabaty z jej przewodniczącym Bożydarem Koraszewskim na czele, przedstawiciele mediów oraz proboszcz miejscowej parafii, ks. prałat Jacek Kozub

Z wielu ust padły słowa uznania za tempo, terminowość i jakość budowy. - Były to miłe słowa, ale czy to,

że buduje się w terminie i w wysokiej jakości jest czymś nadzwyczajnym? – pyta prezes SMB Osiedle Kabaty, Franciszek Śliwiński. - Dla mnie i moich współpracowników to normalność i uważam, że nie stać nas na zabawę wtedy, kiedy zaangażowane są poważne pieniądze powierzone nam przez naszych członków – inwestorów. Dobrze się stało, że podobnie myślą prezesi firmy UNIBEP, która była generalnym wykonawcą inwestycji, i z którymi już na początku umówiliśmy się, że tak właśnie robimy – w terminie, w wysokiej jakości i za umówione pieniądze. Trudno odmówić prezesowi SMB Osiedle Kabaty racji, ale patrząc na to, co dzieje się dookoła, na przykład z budową autostrad, trzeba przyznać, że terminowość połączona z wysoką jakością i umiarkowaną ceną usługi jest niestety nadal czymś nadzwyczajnym w naszym kraju. - Jak przy każdej inwestycji nas także dotyczą problemy - kontynuuje prezes Śliwiński. - Ale kierowaliśmy się jednym z ulubionych powiedzeń prezydenta J. F. Kennedy'ego, że wszystkie problemy stworzyli ludzie i to ludzie powinni je rozwiązywać. Myślę, że chyba pora na normalność w tym państwie.

Razem z pewnością, najwyższa pora na normalność, ale na razie widać ją tylko na lokalnym podwórku. Przykładem normalności, poza SMB Osiedle Kabaty, może być inna ursynowska spółdzielnia Imielin, która ostatnio wybudowała terminowo, w wysokim standardzie i w umiarkowanych cenach efektywny, nowoczesnie zaprojektowany kompleks mieszkaniowo-usługowy przy ul. Dereniowej bardziej przypominający luksusowy „apartamentowiec” niż kojarzone dotychczas z niskim standardem spółdzielcze inwestycje. Zarządy obu spółdzielni pokazały, że można budować rzetelnie i terminowo, trzeba tylko odpowiednio skonstruować stosowne umowy z wykonawcą.

Wystarczy kilka jasnych, konkretnych zapisów, aby wyeliminować patologię, która chronicznie gnębi na przykład GDD-KiA – niepłacenie przez generalnego wykonawcę podwykonawcom za wykonane usługi. Po zrealizowaniu dwóch wymienionych wyżej spółdzielczych inwestycji wszyscy są zadowoleni - inwestorzy, czyli mieszkańcy nowo wybudowanych domów, sąsiedzi, którzy w miejsce blaszanych bud i siermiężnych obskurnych pawilonów otrzymali nowoczesność, zarządy spółdzielni, które potwierdziły swoje kwalifikacje do zarządzania wielomilionowym majątkiem, wykonawca generalny, podwykonawcy, jak również władze samorządowe. Tak właśnie powinna wyglądać normalność.

Tadeusz Porębski

Foto. Lech Kowalski

Franciszek Śliwiński, prezes zarządu SMB Osiedle Kabaty

Każda budowa ma swoją historię – czasami dramatyczną, czasami anegdotyczną. Nowo wybudowany obiekt przy ul. Wąwozowej 4 również powstawał w bólach. Były protesty, zaskarżenia decyzji administracyjnych dotyczących pozwoleń, ale wszystkie problemy udało się nam rozwiązać. Przyjęliśmy zasadę, że nikt nikogo nie chce pokonać, ale też nikt nie może czerpać pożytków

kosztem innych - to jedna z podstawowych zasad spółdzielczości. Wyjątkiem jest oczywiście słynny garaż, którego właścicielka zażądała milion złotych... i z garażem pozostała. Został obudowany nowym budynkiem, podniosło to oczywiście koszty inwestycji, ale jest też swoistym pomnikiem... Nie powiem czego.

Od 1 października rozpoczęliśmy przekazywanie mieszkań i pozostałych lokali ich właścicielom. Jeszcze w tym tygodniu przystępujemy do ostatecznego rozliczenia i już dzisiaj wiadomo, że będziemy przy ostatecznym rozliczeniu zwracali naszym członkom pieniądze, gdyż planując inwestycję i jej koszt przyjęliśmy bezpieczne rezerwy, aby nie było dopłat, ponieważ większość inwestorów korzystała z kredytów.

Myślę, że warto przy okazji wspomnieć, iż realizując nową inwestycję bynajmniej nie zaniedbaliśmy członków i mieszkańców innych naszych budynków. Aktualnie ocieplamy we wschodniej części osiedla kolejnych siedem budynków z „wielkiej płyty” z wykorzystaniem pomocy publicznej w postaci pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na przyszły rok pozostawiamy ostatnie dwa. W zachodniej części osiedla kończymy uszczelnianie przeciekających tarasów, w dwóch pierwszych budynkach zamontowaliśmy ogrzewanie w rynnach. Zakończyliśmy remonty sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, która dotychczas nie była przekazana do MPWiK, i której bieżące re-

monty oraz usuwanie awarii pochłaniało olbrzymie środki. Rozpoczęliśmy sezon grzewczy w całym osiedlu, pierwszy po wykonanych audytach energetycznych i dostosowaniu zamówionych mocy do rzeczywistych potrzeb. Oczekujemy poważnych oszczędności w kosztach co. i cw., gdyż korekty zamówionego ciepła były bardzo poważne.

Zakończyliśmy wdrażanie zintegrowanego systemu informatycznego w naszej spółdzielni. Wkrótce wszyscy członkowie otrzymają indywidualne kody do systemu, aby móc obserwować i analizować wszystkie koszty, jakie ponoszą. Na ukończeniu są prace nad opracowaniem systemu organizacji ruchu na całym osiedlu, przygotowujemy się do zamknięcia całego osiedla i zakończenia dzikiego parkowania na terenie, za który wszyscy członkowie wnoszą opłaty. Myślę, że bliski finału jest etap negocjacji z ZDM w kwestii uporządkowania terenu wzdłuż ulicy Rosoła. Planujemy jego wydzierżawienie i urządzenie tam profesjonalnego parkingu dla mieszkańców spółdzielni oraz chętnych z okolicznych domów.



XV Ursynowski Bieg Przelajowy pod Kopą Cwila już za nami...

Ponad tysiąc dzieci wystartowało w corocznym biegu Passy!

Aż trudno w to uwierzyć, ale w ostatnią sobotę, 29 września już po raz piątnasty mieszkańcy Ursynowa spotkali się na corocznym biegu Passy, który od ponad dekady regularnie odbywa się pod Kopą Cwila.

Sekretariat zawodów wydał w sobotę ponad 1000 specjalnych koszulek z okazjonalnym nadrukiem, uprawniających do startu w biegach i właśnie tylu biegaczy z Ursynowa i okolicznych szkół i przedszkoli wzięło ostatecznie udział w kilkunastu biegach na różnych dystansach. Wyróżnić należy, już tradycyjnie Szkołę Podstawową numer 100 mającą siedzibę przy ul. Tanezcznej, która zgłosiła do biegu aż 218 zawodników! Placówka została za to sownie nagrodzona kompletem dwudziestu pięciu piłek do gier zespołowych, które z całą pewnością zasłużą szkolnym magazynkowi.

Jednym z najważniejszych atutów naszej imprezy jest fakt, że liczy się przede wszystkim wspólna, dobra zabawa. Każdy, absolutnie każdy uczestnik biegu, niezależnie od tego, które miejsce zajął na mecie, otrzymał pamiątkowy upominek, nikt nie wrócił do domu z pustymi rękami. Razem z naszymi sponsorami dbamy o to, aby każdy startujący otrzymał specjalną koszulkę z okolicznościowym nadrukiem oraz pamiątkowy dyplom, a najlepszy także pamiątkowy rozmiarowy puchar.

W tym roku młodzież wystartowała pod hasłem „Biegam tylko po Ursynowie”, a nasz tygodnik, jak co roku był współorganizatorem imprezy. Zawody zostały zorganizowane przy zaangażowaniu środków finansowych Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawa, a burmistrz Piotr Guziński w towarzystwie wiceburmistrza Piotra Machajki osobiście przybył na imprezę, aby nie tylko kibicować biegaczom, ale także osobiście wręczyć najlepszym zawodnikom nagrody oraz puchary. Dużą atrakcją były także paczki dla najlepszych biegaczy z bardzo cenną zawartością. Wspaniałe nagrody ufundowali sponsorzy imprezy, między innymi firmy Multimedia Polska SA, Winda Warszawa czy Lotnisko Modlin.

Zakończenie zawodów sportowych, to jednak w żadnym wypadku nie koniec imprezy. Po wysiłku przychodzi bowiem czas na przyjemności, a trzeba napisać, że o żółdku uczestników zabrano doskonale. Jak co roku była znakomita kiełbasa z grilla oraz słynna już na niemal cały Ursynów wojskowa grochówka, od lat przygotowywana przez tych samych, zaufanych fachowców. Niektórym grochówką posmakowała do tego stopnia, że po zjedzeniu szybko biegli do domów, po czym wracali do stoiska z wielkimi słojami. Na deser były znakomite wypieki w postaci paczków prosto z cukierni Kırzosek z Piaseczna, a do picia napoje ufundowane jak co roku przez firmę Coca-Cola oraz firmę Sadvit Karol Bartczak z Magierowej Woli, która dostarczyła pyszne, naturalne soki jabłkowe.

Przez cały czas trwania imprezy pobyt pod Kopą Cwila umiłał młodzieżowy zespół taneczny Rean, pod wodzą niestrudzonego i doskonale znanego Andrzeja Dylczyka, który już od wielu lat wspaniale sprawdza się jako prowadzący zawody. Tym razem również nie zabrakło pokazów taneczno-akrobatycznych, które tak bardzo podobały się corocznie zgromadzonej publiczności, czy zabaw z najmłodszymi, podczas których rozdano górę słodyczy, co najbardziej przypadło do gustu najmłodszym. Dodatkową atrakcją był występ dzieci ze szkoły tańca Marty Wiśniewskiej, czyli popularnej Mandarynki, która sama również pojawiła się na scenie.

Tegoroczna impreza należała do udanych. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia obok i popatrzyć na roześmiane miny dzieciaków i wspaniałą pogodę, aby wiedzieć, że znowu było warto. Kto z różnych powodów nigdy nie był na biegu Passy niechaj żałuje i koniecznie pojawi się w przyszłym roku. To nie tylko zawody sportowe, ale również, a może nawet przede wszystkim doskonały piknik dla całych rodzin. Do zobaczenia pod Kopą już za rok!

Foto: Lech Kowalski

Klasyfikacja szkół:

1. SP 100 ul. Taneczna 218
2. Gimnazjum 95 ul. Lokajskiego 177
3. SP 323 ul. Warchałowskiego 139
4. SP 96 ul. Sarabandy 91
5. Gimnazjum 94 ul. Na Uboczu 71
6. SP 319 ul. ZWM 63
7. SP 322 ul. Dembowskiego 48
8. Gimnazjum 91 ul. Kajakowa 45
9. SP 336 ul. Małcużyńskiego 44
10. Gimnazjum 93 ul. Szolc-Rogozzińskiego 29
11. Gimnazjum 96 ul. Wokalna 17
12. SP 16 ul. Wilecy Dół 15
13. SP 313 ul. Cybisa 9

Inne szkoły: 65 uczniów

Przedzskolaki – 70

W biegu Open wystąpiło 46 kobiet i mężczyzn.

Bieg ukończyło niemal 1200 osób. Najmłodszym biegaczem była Zosia Zagórska z Ursynowa – wiek 19 miesięcy.

Wyniki indywidualne:

Rocznik 2006 i młodsi
Dziewczęta

1. Jedraszka Ida SP 336
2. Nejman Natalia Przedzskole 159
3. Kędzia-Stepkowska Aniela SP 323

Chłopcy

1. Dzwonkowski Kacper SP 100
2. Bartosz Alan SP 323
3. Anisiewicz Igor SP 100

SP klasy 1-2
Dziewczęta

1. Zawrzykraj Lidia SP 319
2. Regulska Aleksandra SP 319
3. Szupska Małgorzata SP 100

Chłopcy

1. Burowy Wadim SP 96
2. Podepski Jakub SP 323
3. Mazur Michał PSP G

SP klasy 3-4
Dziewczęta

1. Chabiera Lena SP 96
2. Rudenko Zuzia SP 96
3. Żmijewska Małgosia SP 100

Chłopcy

1. Ośko Miłosz SP 100
2. Wielgosz Patryk SP 323
3. Krusiński Michał SP 100

SP klasy 5-6
Dziewczęta

1. Kiernich Agata SP 336
2. Wikalifiska Ewa SP 20
3. Gołębiowska Dominika SP 322

Chłopcy

1. Weremczuk Krzysztof SP 81
2. Owczarczyk Mikołaj SP 336
3. Chrobak Krystian SP 319

Gimnazja
Dziewczęta

1. Radzka Paulina G 93
2. Zaciewska Julia G 95
3. Wiraszka Katarzyna G 95

Chłopcy

1. Piotrowski Jan G 95
2. Sokołowski Bartosz G 95
3. Lousdon Mateusz G 94

16 lat i starsi
Kobiety 2.500 m

1. Juszińska Marta LO 21
2. Juszińska Monika LO 11
3. Górnicka-Antonowicz Anna SP 96

Mężczyźni 5000 m

1. Jendrych Marek AKL Ursynów
2. Szatecki Maksymilian Ursynów
3. Krochmal Paweł AKL Ursynów





W miejscowości Kąty powstał pierwszy w Polsce dom dla emerytowanych muzyków. Udało się go zbudować dzięki funduszom unijnym oraz wsparciu polskiego środowiska artystycznego.

Uroczyste otwarcie Domu miało miejsce 1 października w Międzynarodowym Dniu Muzyki. Uświetniło je prawykonywanie utworu Wojciecha Kilara „Sonet do Laury”, napisanego specjalnie na tę okoliczność.

Galę z okazji otwarcia uświetnili, Anna Komorowska – żona prezydenta RP, Marszałek Województwa Mazowieckiego – Adam Struzik, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP oraz przedstawiciele świata muzycznego: Antoni Wit, Jadwiga Rappé, Wanda Wilkomirska, Wiesław Ochman, Roman Lasocki, Wanda Warska, Krzysztof Sadowski oraz wiele innych osób związanych ze środowiskiem artystycznym.

Historia powstania Domu Muzyka Seniora sięga 2004 roku, kie-

Zasłużyliśmy na ten dom

dy to z inicjatywy Zofii i Antoniego Wit powstała Fundacja, której celem było zapewnienie wsparcia i opieki emerytowanym muzykom. Kolejnym etapem było pozyskiwanie funduszy – rozpoczęcie tego projektu umożliwiły darowizny oraz wsparcie artystów oraz miłośników muzyki. Kamieniem milowym okazało się pozyskanie środków z Unii Europejskiej, które zaowocowało podpisaniem w styczniu 2010 r., w Sali Lustrzanej Filharmonii Narodowej w Warszawie umowy o dofinansowaniu projektu polegającego na utworzeniu domu opieki dla artystów muzyków w Kątach pod Warszawą i rozpoczęciem budowy. Całkowita wartość inwestycji to ponad 15,6 mln zł.

Wielki gest uczynił Tadeusz Żera, znany warszawski architekt, który stworzył i podarował Fundacji projekt architektoniczny obiektu w stylu wiejskiego dworku.

Podczas uroczystości Zofia Wit, prezes Fundacji „Dom Muzyka Seniora” podziękowała wszyst-

kim, którzy przyczynili się do wybudowania tego obiektu za pomoc oraz wielkie zaangażowanie.

„Życie artysty wiąże się z ciągłymi podróżami, próbami. Muzycy to ludzie, którzy po zakończeniu kariery często czują się bardzo samotni i trudno im się odnaleźć w rzeczywistości. Naszym celem było zapewnienie im miejsca, które pozwoli na dalsze uczestnictwo w życiu kulturalnym, a przy okazji zapewni im poczucie bezpieczeństwa i opiekę na stare lata. Zakończenie budowy to wielki sukces nie tylko samej Fundacji, ale również duże wydarzenie dla społeczności lokalnej. Dom Muzyka Seniora to ważna inicjatywa, która skupia się nie tylko na opiece nad emerytowanymi muzykami. Chcielibyśmy żeby to miejsce stało się również ośrodkiem kulturalnym, który przyciągnie wszystkich, dla których muzyka jest pasją” – powiedziała Zofia Wit.

Dom Muzyka Seniora zlokalizowany jest w Kątach, w gminie



Góra Kalwaria. Obiekt stylizowany jest na dwór polski. Zbudowany jest z myślą o 50 pensjonariuszach – jest w nim 31 pokoi 1- i 2-osobowych. Do dyspozycji pensjonariuszy są: kuchnia, jadalnia, salonik muzyczny wraz z biblioteką, tereny zielone wraz z patio. Ośrodek zapewniać będzie długą- oraz krótkoterminową opiekę osobom starszym, a także organizować cykliczne koncerty i spotkania z artystami.

Warto podkreślić, że w Kapitułę Fundacji „Dom Muzyka Senio-

ra” zasiadają m.in.: Wojciech Kilar, Krzysztof Jakowicz, Ryszard Karczykowski, Kazimierz Kord, Konstanty Andrzej Kulka, Jerzy Marchwiński, Ewa Podleś, Ewa Michnik, Jadwiga Rappé, Antoni Wit, Rafał Blachacz, Zbigniew Namysłowski, Wiesław Ochman, Janusz Olejniczak, Krzysztof Penderecki, Jadwiga Rappé, Irena Santor, Stefan Sutkowski, Michał Urbaniak, Hanna Lisowska, Anna Lubańska, Piotr Nowacki.

Mirosław Miroński
Fot. Lech Kowalski

Głośniej o ulicy Ciszewskiego

Brak połączenia drogowego między Ursynowem i Wilanowem staje się coraz bardziej dokuczliwy. Prowizoryczne drogi (ul. Orszady i ul. Rzekotki) są absolutnie nie do zaakceptowania, a ich eksploatacja zagraża bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego. Dlatego zwołując niedawno wspólne posiedzenie rad Ursynowa i Wilanowa, władze dzielnicowe jednogłośnie postanowiły dać wyraz rozgorzyczenia tym faktem oraz brakiem podejmowania jakichkolwiek stosownych działań przez władze m.st. Warszawa, zmierzających ku poprawie tej kuriozalnej sytuacji. Nie wiedząc czemu, prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz kompletnie ignoruje ten problem.

Ursynowskie władze obecnej kadencji już od dawna zabiegały o znalezienie środków i sfinansowanie przez m.st. Warszawa budowy połączenia drogowego z prawdziwego zdarzenia, gdyż jest to po prostu konieczne. Już na początku kadencji, 12 stycznia 2011 r. odbyła się sesja Rady Dzielnicy Ursynów w sprawie zaopiniowania wniosków do projektu Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2011-2015 w zakresie zadań ogólnomiejscowych, w tym m.in. na budowę połączenia drogowego pomiędzy Ursynowem a Wilanowem. W październiku 2011 r. odbyła się kolejna sesja rady w sprawie opinii Rady Dzielnicy Ursynów dotyczącej wstępnego projektu uchwały budżetowej Warszawy na 2012 rok oraz dokonania korekt tego projektu. Zawnioskowano wtedy o środki budżetowe na budowę połączenia pomiędzy Ursynowem a Wilanowem wzdłuż ul. Ciszewskiego. Kolejnym krokiem – 2 listopada 2011 r. – było posiedzenie Komisji Architektury, Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii, a następnie uchwalenie stanowiska Rady Dzielnicy Ursynów w sprawie budowy ulicy Ciszewskiego 15 listopada 2011 roku.

W końcu w maju 2012 r. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Architektury, Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii oraz Komisji Gospodarki, Inwestycji Komunalnych i Transportu w sprawie istniejących i planowanych arterii pomiędzy dzielnicami Ursynów i Wilanów. W posiedzeniu wzięli udział mieszkańcy okolic ul. Orszady i Rzekotki. Niestety, mimo zaproszenia, nie przybyli na nie przedstawiciele Biura Rozwoju Miasta.

Należy podkreślić niezwykle ważną kwestię dotyczącą możliwego połączenia wzdłuż ul. Ciszewskiego. Połączenie takie wytyczył uchwalony 1 grudnia 2011 r. plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowoursynowskiej. Ponadto, w związku z przyszłym doprowadzeniem trasy S-2 do ul. Puławskiej, arteria łącząca ul. Ciszewskiego z wilanowską al. Rzeczypospolitej stanowiłaby dodatkowy węzeł komunikacyjny łączący Ursynów zarówno z Wilanowem, jak i ze Śródmieściem. Niestety, jeśli miasto nie podejmie zdecydowanych działań, to połączenie ul. Ciszewskiego nie będzie mogło powstać prawdopodobnie już nigdy, ponieważ jest wielce prawdopodobne, iż część planu zagospodarowania zostanie w końcu unieważniona, a zamiast planowanej i niezwykle potrzebnej arterii mogą powstać tam bloki mieszkalne.

W miejscu tym inwestorzy uzyskali pozwolenie na budowę, zaś droga nie jest budowana, z uwagi na – jak twierdzi miasto – brak odpowiednich środków. Tym samym władze miasta pokazują, iż nie liczą się dla nich interesy wielkiej grupy mieszkańców dzielnic południowych, skupiając się jedynie na inwestycjach w centrum stolicy.

Piotr Skubiszewski
Przewodniczący Klubu Radnych „Nasz Ursynów”
Przewodniczący Komisji Architektury,
Budownictwa, Strategii Rozwoju i Ekologii Rady
Dzielnicy Ursynów.
www.skubiszewski.pl

Zanim twoje dziecko

Maluchu masz 3 – 4 latka i nie dostałeś się do przedszkola – możesz u Nas skorzystać z edukacji przedszkolnej



Placówki realizujące projekt:

Przedszkole nr 55
Warszawa
ul. J. Cybisa 1
Tel: 022 643 76 85
www.przedszkole55-warszawa.pl

Przedszkole nr 352
Warszawa
ul. Teligi 3
tel: 022 641 52 21
www.przedszkole352.szkolnastrona.pl

Przedszkole nr 283
Warszawa
ul. Puszczyka 6
tel: 022 643 76 85
www.przedszkole283.waw.pl

Przedszkole nr 395
Warszawa
ul. Na Uboczu 9
tel: 022 648 65 51
www.przedszkole395.waw.pl

Projekt realizowany jest przez
Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Więcej informacji na stronie
www.ursynow.pl

Termin realizacji projektu:
01 sierpnia 2012r. do 31 lipca 2013r.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Człowiek - najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

STYPENDIA M.ST. WARSZAWY w 2013 r.

Osobom zajmującym się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w m.st. Warszawie przypominamy, że **już wkrótce - 15 października br. upływa termin składania wniosków o przyznanie stypendium na 2013 r.**

Znowelizowane zasady i tryb przyznawania stypendium, w tym regulamin i formularz wniosku, określone Uchwałą Nr XXXIX/1048/2012 Rady m.st. Warszawy z dnia 5 lipca 2012 r. oraz inne informacje nt. stypendiów dostępne są m.in. na stronie m.st. Warszawy: <http://wydarzenia.um.warszawa.pl/stypendia>.

Wnioski o przyznanie stypendium związane z twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy należy składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców w ursynowskim ratuszu przy al. KEN 61 (poniedziałki w godz. 8-18, od wtorku do piątku w godz. 8-16).

Wyjaśnienia i dodatkowe informacje: w siedzibie Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy w Wydziale Kultury [V p. pok. nr 540 lub 539, tel. (22) 545 72 45 lub (22) 545 72 46, kultura@ursynow.pl].

SPORTOWE NABORY

Akademicki Klub Lekkoatletyczny „Ursynów” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w zajęciach sportowych.

Zgłoszenia i informacje pod numerem telefonu 22 593 16 20 lub 604 201 797

Informacje o klubie na stronie www.aklursynow.waw.pl

Największy entuzjazm na Ursynowie

Maraton całej Warszawy

Ursynowski odcinek tegorocznego Maratonu Warszawskiego jego uczestnicy uznali za zdecydowanie najlepszy. Burmistrz Piotr Guziat przybił „piątkę” kolejnym biegaczom.

ciu Pałacu Wilanowskiego pobiec Przechyżką do Parku Natolińskiego i najpierw Pałacową, a potem Przy Bażantarni skierować się ku alei Komisji Edukacji Narodowej, którą dotarli do alei Wilanowskiej i Puławskiej.

walczyły o mistrzostwo Polski. Zdobyła je Agnieszka Ciołek z AZS AWF Wrocław w czasie 2:34:15.

Udany debiut maratoński zanotowała dziennikarka Polsatu Paulina Sykut. Na trasie można

tyzm trzyletniego Kuby z Góry Kalwarii. Akcję zainicjował Michał Chłudziński z Zalesia Górno, koszykarz III-ligowego MUKS Piaseczno (a poprzedniego II-ligowego KS Piaseczno). On sam przebiegł mara-



Burmistrz Piotr Guziat wita radnego miasta Pawła Lecha

Będący bodaj najbardziej najsportowioną dzielnicą stolicy Ursynów stanął na wysokości zadania, przyjmując maratończyków z ogromnym entuzjazmem. Trasa tegorocznego biegu była wyjątkowo ciekawa. Prowadziła od Mostu Poniatowskiego po obu stronach Wisły aż do mety na Stadionie Narodowym. Na południe miasta maratończycy ruszyli ulicą Sobieskiego, by po minie-

W rywalizacji mężczyźni najlepszy okazał się Kenijczyk James Mbiti Mutua (2;15;02). Wyprzedził on o 24 sekundy reprezentującego Polskę rodowitego Etiopczyka Yareda Shegumo, któremu jeszcze prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał obywatelstwo naszego kraju. Współzawodnictwo kobiet miało wyjątkowy charakter, bowiem zawodniczki



Michał Chłudziński na mecie

było też zauważyć dziennikarza „Gazety Wyborczej” Radosława Leniarskiego (kiedyś wyczynowego kajakarza) oraz... ministra skarbu Mikołaja Budzanowskiego, który pokonał dystans w bardzo dobrym czasie 3 godzin 28 minut.

Najbardziej wzruszający był występ trójki młodych ludzi, którzy zbierają pieniądze na pomoc dla cierpiącego na au-

ton w takim samym czasie jak wspomniany minister. Dwójka jego przyjaciół – Agata Łyżnik i Marcin Świetlik – również bez kłopotu dociągnęła do mety na Narodowym. Charytatywna zbiórka trwa. By w niej wziąć udział, wystarczy wejść na stronę internetową www.biegnie-mydlakuby.pl albo www.siepo-maga.pl.

PETRO

Wywiad z Janem Chodorowskim – arcymistrzem, trenerem i sędzią w brydżu sportowym

Sport uprawiany przy pomocy kart

Co to jest brydż?

Brydż kojarzy się przeciętnemu człowiekowi z grą w karty. Kojarzy się nie najlepiej, z graniem po nocach, z dymem papierosowym, często z alkoholem. A to wcale tak nie jest. Są dwa rodzaje brydża – domowy, czyli kółkowy, kiedy siada cztery osoby, rozdadają karty i po paru godzinach jeden okazuje się zwycięzcą, inny przegranym. Zazwyczaj wygrywa ten, któremu słała karta. Natomiast ja mam na myśli grę w brydża, traktowaną jako dyscyplinę sportową. Brydż jest w strukturach sportu od 1955 roku. Gra nie opiera się na tym, czy ktoś ma dobre karty, lecz na odpowiednim wykorzystaniu już posiadanych kart. Alkohol i papierosy są na turniejach zakazane, a turnieje rozgrywane są najczęściej od 18 do 21.

Czyli istnieją zasadnicze różnice.

Wyobraźmy sobie jakąkolwiek grę karcianą – tysiąc, makao... Rozgrywamy jedno rozdanie i przenosimy je w stanie nienaruszonym na stolik obok, gdzie inni gracze, posiadając te same karty rozgrywają rozdanie na swój sposób, nie znając wyników z pierwszego stołu. Po tej rozgrywce porównujemy wyniki osiągnięte na obu stołach. Na tym właśnie polega brydż sportowy. W tym momencie odpada element dobrej, czy złej karty.

Ze słabą kartą można wygrać?

W brydżu sportowym można mieć, na przykład, bardzo słabą kartę, ale dzięki naszej grze staranniej grze przeciwnik weźmie jedną lewą mniej niż gracz na innych stołach. I ta jedna lewa może spowodować, że osiągniemy znakomity wynik, nie mając w ogóle punktów. I odwrotnie – mając

razem z partnerem bardzo silne karty, zaliczymy szlemika, wygramy go, a okaże się, że nasz wynik jest beznadziejny, bo na innych stołach tymi samymi kartami wygrywano szlema. Brydż sportowy polega na maksymalnym wykorzystaniu karty.

Czyli „tysiąc porównawczy” konkurentem brydża?

Ponad 90% gier karcianych, to są gry indywidualne – każdy gra dla siebie, tak jest w tysiącu. Natomiast brydż, jak sama nazwa wskazuje (ang. bridge – most, pomost) jest grą par przeciwko parze. Mamy z partnerem wspólne karty, choć ich wzajemnie nie widzimy, wspólnie podejmujemy decyzje o ostatecznym kontrakcie i wspólnie odpowiadamy za wynik rozdania. To dwuosobowa praca zespołowa. W licytacji, czyli deklarowaniu zobowiązań, jak i w trakcie rozgrywki, szczególnie w obronie, musimy z partnerem nadawać na tych samych falach – rozumieć się, współpracować, a nie wzajemnie sobie przeszkadzać.

A jak takie rozdanie wygląda w praktyce?

Każdy zawodnik kładzie swoje karty przed sobą i po zakończeniu rozdania zbiera je i wkłada je do specjalnego pudełka, które jest przenoszone na stół, zajmowany przez inne pary. Pary się także zmieniają, czyli przechodzą do następnego stolika.

Czy to duża trudność dla początkujących brydżystów?

Nie, nie ma z tym żadnego kłopotu. W kilka minut można się nauczyć kłaść karty przed sobą, a nie rzucać na kupkę. Zmiany par zarządza sędzia, za zwyczaj przechodzimy w każdej turze co jeden stół. To nie jest problem.

Czy gimnazjalista lub licealista może osiągnąć dobry wynik w turnieju?

Nawet początkująca para ma szansę osiągnąć sukces. W odróżnieniu od szachów, gdzie początkujący gracz nie wygra par-

wiedza i rutyna to jest jakieś 50-60% sukcesu, gra przeciwników to 20-30% i pewien element szczęścia oceniam na około 20%. W sprzyjających okolicznościach można osiągnąć sukces, będąc zupełnie przecięt-



FOTO LECH KOWALSKI

tii z mistrzem szachowym, para potrafiąca trochę grać w brydża, rozgrywa w ciągu kilku godzin turniej i może w nim uzyskać bardzo przyzwoity wynik, czasami nawet go wygrać. Para ma swój dzień, trafia decyzje, przeciwnicy robią więcej błędów, niż zwykle. Umiejętności,

nym graczem. Młodzi ludzie, para stworzona kilka miesięcy temu, która nauczyła się gry w brydża zaledwie rok temu gdzie na mistrzostwa kraju młodziaków i plasuje się w pierwszej ósemce!!! A polska młodzież dominuje od lat w brydżu europejskim i światowym.

Możemy też grać w Internecie.

Jak najbardziej. Co więcej, możemy nie tylko grać, ale też kibicować. Bardzo ważnym elementem nauki gry w brydżu jest „podpatrywanie” mistrzów, zawodników wysokiej klasy. A jako kibic mamy nad grającymi tę przewagę, że widzimy wszystkie „ręce” – karty każdego zawodnika, widzimy licytację, możemy podejrzeć dotychczas wzięte lewy, a nawet włączyć aplikację, która przeanalizuje sytuację na stole i pokaże najlepszą rozgrywkę. Jesteśmy zatem znacznie mądrzejsi od siedzących przy stoliku graczy! W dobie przedinternetowej to była rzecz niewyobrażalna. Dziś możemy wejść do darmowego portalu BBO (Bridge Base Online – www.bridgebase.com), zarejestrować się i grać, kibicować, stworzyć własny turniej, znaleźć nowego partnera lub umówić się ze stałym partnerem, zagrać w turnieju par... Minusem gry internetowej jest brak kontaktu z przeciwnikiem, co uniemożliwia nauczanie i zrozumienie psychologicznych aspektów brydża. Kiedyś latami dochodziło się do tego, co teraz młodzi ludzie mogą opanować w ciągu roku.

Istnieją też internetowe witryny traktujące o brydżu.

Oczywiście. Na warsztatach, które aktualnie organizujemy, będę pokazywał, gdzie można poszerzyć swoją wiedzę i podwyższyć umiejętności.

Ma Pan na myśli warsztaty dla gimnazjalistów i licealistów, które wkrótce rozpoczyna się w Natolińskim Domu Kultury?

W tej chwili wchodzimy w pierwszy etap, mamy udostępnioną do grudnia salę, mamy też obietnicę, że warsztaty będą kontynuowane w przyszłym roku. Na razie chcemy stworzyć

grupę do ok. 20 osób. Mogą to być początkujący lub bardziej zaawansowani. Ważne są chęci, bo możliwości rozwoju są przegromne.

Czego będą się uczyć młodzi adepci?

Zakładam, że na warsztaty zgłoszą się młodzi ludzie w ogóle nie grający w brydża. Zaczniemy od najprostszych rzeczy. Zapropnuję podręcznik, który wyjaśnia wszystko od podstaw, potem postaramy się opanować kilka elementów – licytację, rozgrywkę, czyli realizowanie wycytowanego kontraktu, optymalne rozegranie konkretnego rozdania.

Spodziewam się, że młodzi ludzie będą chcieli niemal od razu grać.

Grac można bardzo wcześnie, naprawdę wystarczą podstawy, które można wyłuszczyć w ciągu kilku godzin, potem pozostaje ustawiczne kształcenie. Pewnych elementów można uczyć się samemu. Wystarczy zainstalować jeden z wielu programów komputerowych i przy jego pomocy rozgrywać rozdanie. Z pism mamy miesięcznik „Brydż”, dwumiesięcznik „Świat brydża” i całe mnóstwo brydżowych witryn internetowych.

A koszt warsztatów?

Warsztaty są finansowane przez Urząd Dzielnicy, NOK udostępni nam salę, warsztatowicze wnoszą jedynie jednorazową wpłatę organizacyjną w wysokości 30 zł, która pokrywa koszt podręcznika.

Warsztaty zaczynamy w poniedziałek, 8 października o 17.00 w NOK, ul. Na Uboczu 3.

Gorąco zachęcam, w tym wypadku młodych ludzi, do przeżycia przygody z brydżem.

I ja, dziękując za rozmowę, przyłączam się do tej zachęty. Rozmawiał Ryszard Kochan

RESET

Nie powinienem o tym pisać

Andrzej Celiński



Ale piszę. By obnażyć hacpę. Ufam, iż jest przynajmniej kilkuset czytelników PASSY, może więcej, którzy chcieliby poznać moją opinię o sprawie, która de facto nie istnieje, choć medialnie jest głośna. Gdyby nie oni, nie pisałbym o zapowiedzi złożenia wniosku o wotum nieufności dla rządu PO/PSL przez sejmową frakcję Prawa i Sprawiedliwości.

Jarosław Kaczyński nie istnieje już merytorycznie w polskiej polityce. Mimo wielkiego zaufania swoich wyborców, przewyższającego z pewnością trzecią część tych, którzy mają prawo wyboru. Nie ma go już w żadnej liczącej się polityce. To niezwykle musi być stresujące. Specjalnie dla polityka, który wciąż liczebnością swoich wyborców jest jedyną alternatywą dla Tuska. Napoleon, kiedy już oszalał, nie miał tak wielkiego poparcia. To dla Kaczyńskiego bardzo trudne. On kiedyś, na początku lat dziewięćdziesiątych, przyjął, że są Polacy za mali dla demokracji. Że sobie z wolnością nie poradzą. Stąd jego wybryki z Ziobrą, z Kaczmarkiem, z Kamińskim. Stąd chodzenie ponad prawem. Stąd zachowania zrozumiałe w głębokim PRL-u, w warunkach wolności – szalone.

Jest mi jednak Kaczyński w jakiś pokraczny sposób bliski. Ja też mam bielmo na oczach, kiedy widzę tych wielkich białoczerwona polskośćią rodaków, którzy niedopałek wyrzucają przez okno swego auta wprost na ulicę, wyrzucają krzeselka na stadionach, plują na chodnik, nie dają złotówki napiwku w restauracji, oblegają szwedzkie stoły w egipskich kurortach. Też szlag mnie trafia na PR Tuska i Nowaka zastępujący prawdziwą polską politykę. Tyle nas łączy. Wszystkie inne dzieli.

„Jarosław Kaczyński nie istnieje już merytorycznie w polskiej polityce”

Profesor Gliński. Każdy człowiek jest wielki.

On też. Jako człowiek. Temu Wam, mnie ani jemu nikt nie odbierze. I tyle.

Jestem socjologiem. Po Uniwersytecie Warszawskim. Interesuję się, nieokazjonalnie, polityką. I ekonomią. Byłem nawet, w trudnych latach 70., sekretarzem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Warszawie. Gliński? Who is Gliński? Przepraszam za złośliwość – „Smokie” śpiewali już o nim. Pod imieniem Alice. W nieocenzurowanej, lecz czasem w radiowej „Trójce” puszczanej przez Wojciecha Manna wersji. Kto to jest Gliński? Więcej nie podpowiem. Zapytajcie swoje dzieci, które znają tę piosenkę.

Jako polityk Gliński jest nikim. Zero. Żadnego doświadczenia. Żadnych prób. Żadnych osiągnięć. Poza kandydowaniem z list Unii Wolności w 1997 roku – akurat wtedy, kiedy ja już stamtąd odszedłem. Balcerowicz (może nie sprawdził, może niemądrze zaufał współpracownikowi?) wstał go na listy. Wyborcy jakoś nie zaufali.

Widać potrzebuje afrodyzjaku. Przecież konstytucja tę sprawę stawia jasno. Gliński premierem nie będzie. Ani Panem Bogiem, ani rewiową tancerką. To, pod rządami polskiej konstytucji, w tych okolicznościach, jakie są, po prostu nie jest możliwe.

Mój Boże! Co człowiekiem powoduje, że godzi się na takie hopki? Profesor? Może nie powinienem o tym pisać? Może to nazbyt intymne.

Kaczyński musiałby wziąć Gowina z jego zwolennikami dla obalenia Tuska. Albo Schetyne. Można Gowina nie lubić, można nie podzielać jego poglądów, ale jego IQ z pewnością ponadprzeciętne. Gliński jest – jak powiedział Protasiewicz, platformiany europarlamentarzysta z Wrocławia – gadżetem.

Tak sobie myślę, że dobrze, iż Gliński pracuje w Polskiej Akademii Nauk. Mam nadzieję, że nie uczy studentów. Nie kompromituje nauki.

Apeluję do prezenterów i wydawców głównych stacji telewizyjnych i publicystów komentujących tam polityczną bieżączkę – pamiętajcie!, za dwadzieścia lat ktoś się może zapyta: też daliście się ponieść tej polskiej chorobie? Potraktowaliście płytkie gesty Kaczyńskiego, jakby miały jakąś wartość? Wypełniliście pokornie i bezrozumnie scenariusz, jaki dla was napisał?

Nie powinienem był pisać o tym biednym Glińskim. Tytuł „profesor” widać niewiele już znaczy.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Piórem Derkacza



Zdzisław Kręcina, kandydat na prezesa PZPN

W czasach feudalnych najważniejszy był tytuł „Jaśnie Pana”. W czasach demokracji socjalistycznej, gdzie wszyscy byli równi i równiejsi, najważniejsi byli sekretarze partii. W III RP najważniejszym tytułem w hierarchii społecznej jest prezes. Bycie prezesem związku sportowego takiego jak PZPN, stało się prawie tak samo ważne, a może nawet i bardziej, jak bycie prezesem Rady Ministrów. Przecież nawet prezes Rady Ministrów, kopiąc piłkę (gałę), staje się w pewnym sensie podległym prezesowi PZPN. Ma więc prezes PZPN taką władzę, że jeden z kandydatów nie chce nawet pensji prezesa. Wystarczy przecież tytuł, reszta sama przyjdzie.

Jerzy Derkacz

Marek Majewski przedstawia: Krzysztof Daukszewicz

Dwie wielkie marki

Przerwa wakacyjna ma to do siebie, że cykliczne programy radiowe, telewizyjne i estradowe często po niej już nie wracają do ramówki i repertuaru.

Tym większe uznanie należy się Ursynowskiemu Wydziałowi Kultury, że po wakacjach postanowił kontynuować w Domu Sztuki cykl satyrycznych programów Marek Majewski i jego go-

soko. Tak było przed wakacjami, gdy gościliśmy olsztyński kabaret Czerwony Tulipan i teatrzyk piosenki satyrycznej Czyści jak łąza, tak było i w ostatnią niedzielę, gdy na estradzie pojawił się Krzysztof Daukszewicz, wnikliwy obserwator życia społecznego i sceny politycznej, znakomity satyryk, komentator Szklą kontaktowego, mistrz riposty i ciętego humoru.

którzy, nie zgrywa się, nie epatuje niczym, nie szokuje, nie opowiada prymitywnych wiców. Przez godzinę z okładem po prostu siedzi i rozmawia z widownią, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami, demaskuje głupotę i obnaża absurdy codziennego życia, od czasu do czasu śpiewając autorską piosenkę i akompaniując sobie na gitarze. Ktoś inny mógłby w tym czasie zanudzić czło-



ście, co nie omieszkał zauważyć i podkreślić, otwierając nowy sezon, gospodarz wieczoru.

Dobrze to świadczy o ursynowskich włodarzach, że hołdują inteligentnej i ambitnej rozrywce i nie chcą ulegać trendowi wyraźnego obniżania się poziomu produkcji w środkach masowego przekazu. O tym, że taka rozrywka jest na Ursynowie potrzebna, świadczy kolejka po zaproszenia i tłok przed wejściem do Domu Sztuki w dniu imprezy.

Marek Majewski to marka wypróbowana, starannie selekcyjnie swoich estradowych przyjaciół i prezentuje wyłącznie tych, którzy poprzeczkę ustawiają wy-

Daukszewicz nie przebiera w słowach, jest bezkompromisowy, ale dowcip ma finezyjny. Może być zaakceptowany wyłącznie przez inteligentnego odbiorcę. I tylko taka publiczność przychodzi na jego koncerty. Za to ci co przyszli, bawią się znakomicie grą słów i skojarzeniami, umiejętnie wciągając do wspólnego śpiewania, bezbłędnie rozszyfrowują znaczenia poszczególnych fraz i puenty. Nie oczekują gagów, nie rechoczą, ale raz po raz wybuchają spontanicznym i szczerym śmiechem.

Daukszewicz nie robi na estradzie niczego nadzwyczajnego, nie miota się po scenie jak nie-

wieka na śmierć. Ale nie on! Umiejętność prowadzenia ciekawego i dowcipnego dyskursu z publicznością opanował wręcz do perfekcji.

Kto przegapił tak udany wieczór w Domu Sztuki, albo kto nadal czuje pewien niedosyt, może zobaczyć Daukszewicza w Teatrze Kamienica w programie Polska jest najśmieszniejsza w niedzielę 21 października o godz. 18. Kolejne spotkanie z gośćmi Marka Majewskiego w Domu Sztuki tydzień później, w poniedziałek 29 października o godz. 19. Obie imprezy gorąco polecam.

Wojciech Dąbrowski



Wojtek Dąbrowski

Ja jestem lepszym kandydatem!

Wpadł do mnie dziś wuj Zdzisław z Pułtuska. Związkowiec. W marszu niósł szturmówkę.
- Trzeba obalić bandę Tuska!
- Rzekł. I obalił... półlitrowkę.

Rozsiadł się u mnie, żłopiąc wodę (Akurat miałem wolną chatę), Czknął, po czym stwierdził bez ogródek:
- Ja jestem lepszym kandydatem!

- Nie jestem wcale z gorszej gliny. Mam dobry program. Żadnej ściemy! Zbuduję w Polsce drugie Chiny. Rozwiążę wszystkie w mig problemy.

- Ja jestem lepszym kandydatem! Co chcecie mogę wam obiecać! Wszystkim zwiększoną dam wypłatę, Gruszki na wierzbie też polecam.

Będziecie zdrowi i bezpieczni. Nie znam się na tym? To nie wada! Niejeden Prezes albo Rzecznik Też różne bzdury opowiada.

- Ja jestem lepszym kandydatem! Kilka wywiadów dam w brukowcu. Kumpli zaproszę na debatę, I stworzę z nimi rząd fachowców.

Ekspertów u nas pod dostatkiem. Na wszystkim zna się większość ludzi. Choćby pan Zenek, okaz rzadki, Właśnie po marszu się obudził.

Mówisz, że nie mam szans? Co z tego? Inni poparcia też nie mają. Wszak zwolennicy Kaczyńskiego Szósty raz z rzędu przegrywają.

Tu przerwał. Szczerze się rozmarzył:
- Myślę, że naród mnie wybierze. Przybrał poważny wyraz twarzy.
- Do wujka odtąd mów: Premierze!

- Jestem najlepszym kandydatem! Mannę dam z nieba. Obiecuję! Będę wam ojcem, matką, bratem...

- Dla mnie... wuj zawsze będzie wujem!

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego). Teraz także na facebooku.
www.spotkaniazpiosenka.org

Wheelchair Rugby Metro Cup 2012

W pierwszy weekend października Warszawa stanie się nieoficjalną stolicą światowego rugby na wózkach. 6 i 7 października niepełnosprawni zawodnicy z całego świata zmierzą się w hali widowiskowej Arena Ursynów w drugiej edycji prestiżowego turnieju Wheelchair Rugby Metro Cup 2012. W tegorocznej rywalizacji naprzeciw siebie staną osiem czołowych zespołów świata. Do Warszawy zjadą jedni z najlepszych zawodników Europy, wśród nich także paraolimpijczy z Londynu. Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

Turniej został objęty honorowym patronatem Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy. Idea Metro Cup narodziła się ze współpracy Warszawskiego Metra, Miasta Stołecznego Warszawy oraz Stowarzyszenia Sportu Osób Niepełnosprawnych, koordynującego przygotowania reprezentacji Polski. Pierwsza edycja turnieju odbyła się w 2011 r.

Kilkanaście tysięcy widzów fetowało triumf Cameruna w Wielkiej Warszawskiej

Na Służewcu było jak za starych dobrych czasów...

Nieprzebrane tłumy zjawiły się w niedzielę na służewieckim hipodromie, aby obejrzeć gonitwę Wielka Warszawska, która została rozegrana już po raz 99. Wygrywając wyścig w sposób nie podlegający dyskusji ogier Camerun udowodnił, że jest obecnie najlepszym koniem wyścigowym w Polsce.

Gonitwa rozegrana została w selekcyjnym tempie i dostarczyła widzom nie lada emocji. Zgodnie z przewidywaniami poprowadził Doctor Dahess, który pracował na rzecz jednego z liderów, ogiera Indian General. Za nim ruszyły Klan i kolega ze stajni Cameruna, rzetelnie biegający Salam. Przed wyjściem na końcową prostą różnica pomiędzy wymienionymi trzema końmi a galopującym w zwartej grupie peletonem była tak duża, że wydawało się, iż przynajmniej dwóch liderów – Klan i Salam dościgną do celownika. Jednak tuż za ostatnim zakrętem grupa pościgowa wyraźnie przyspieszyła i błyskawicznie dopadła uciekinierów. Ruszył Young Boy, a w ślad za nim jego stajenny towarzyszył Iwonicz. Do walki włączyły się także Lucky Peter oraz faworyzowany Indian General. Wtedy dżokej Piotr Piątkowski po mistrzowsku znalazł lukę i posłał Cameruna do boju. Puszczony z ręki ogier wystrzelił do przodu i było po wyścigu. Już kilkanaście metrów przed celownikiem Piątkowski stanął w strzemiączkach i wykonał batem gest triumfu. Za jego plecami do końca trwała zażarta walka o płatne miejsca. Jako drugi minął celownik Young Boy, który o krótki łeb ograł ostro finiszującego Lucky Petera, czwarty był Indian General.

Terenowany przez Marka Nowakowskiego 4-letni Camerun został sprowadzony do Polski z Wysp przez Zygmunta Sobolewskiego, wytrawnego znawcę koni wyścigowych, właściciela spółki BHT Camerun kosztował tylko 8 tysięcy euro, ponieważ matka ogiera nie biegła i nie dała wartościowego potomstwa. Podopieczny trenera Nowakowskiego ma jednak znakomitego ojca, dziadka oraz babkę i być może takie połączenie świetnych genów sprawiło, iż Camerun jest koniem wyścigowym z bardzo wysokiej półki. Jego ojciec, irlandzki ogier Singspiel biegł w stajni słynnego pasjonata wyścigów konnych, szejka Muhammada bin Raszida Al Maktuma, władcy Dubaju. Na 20 startów aż 9 razy był pierwszy i ośmiokrotnie zajmował płatne miejsca wygrywając łącznie prawie 6 mln USD! Oprócz Dubai World Cup, Singspiel wygrał 4 wyścigi G1, m. in. Coronation Cup oraz Japan Cup, był drugi w Breeder's Cup Turf, a w 1996 r. został uznany za najlepszego konia na świecie biegającego po



Zwycięski ogier Camerun pod Piotrem Piątkowskim



Program studiuje mistrzyni rzutu młotem Anita Włodarczyk. Obok niej kulomiot Tomasz Majewski i Robert Skolimowski



W asyście Hanny Gronkiewicz-Waltz czek za zwycięstwo odebrał właściciel Cameruna – Zygmunt Sobolewski

trawie. Singspiel dał także bardzo dobre potomstwo, aż 12 splotzonych przez niego koni wygrywało na kilku kontynentach wyścigi G1 i przyniosło właścicielom ponad 36 milionów funtów z wygranych nagród. Tak więc nie jest dziełem przypadku, że Camerun przejawia wyjątkowy talent do galopowania.

Podczas tegorocznej Wielkiej Warszawskiej pobity został rekord frekwencji na Służewcu w tym studium - na tor przybyło około 15

tysięcy widzów. Panował ścisk, a kolejki były dosłownie wszędzie - do barów, do kas, do toalet. Wyraźnie i po raz kolejny dał się odczuć brak trybuny głównej, która miała być wyremontowana i oddana do użytkowania, ale nie jest. Powód - brak środków. Dla tysięcy warszawiaków nie jest to żadne tłumaczenie. Totalizator Sportowy w 2008 r. został 30-letnim dzierżawcą 137-hektarowego obiektu i nie ma możliwości wymiksowania się z umowy, a skoro tak, władze spół-

ki powinny wreszcie zacząć spoglądać na hipodrom nie jak na przysłówkową kulę u nogi, lecz jak na bezcenny skarb, z którego można ciągnąć krociowe zyski.

Wielka Warszawska, jak również ostatnio Wielka Ursynowska, pokazały, że mieszkańcy stolicy chcą być na Służewcu, ale oczekują poważnej oferty, a nie toalet typu „TOI TOI”, podwórko w stylu grilla, namiotu, czy przestroni wyłożonej przedpotopową, dziurawą, chyboczącą się

pod nogami trylinką. Ma się wrażenie, że centrala TS w ogóle nie widzi potencjału skumulowanego w tym zabytkowym, znakomicie skomunikowanym z resztą miasta obiekcie. Dostrzegła go wreszcie prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, która po raz pierwszy zjawiła się w niedzielę na Służewcu, aby osobiście udekorować triumfatora Wielkiej Warszawskiej. Była zaskoczona tłumami widzów, wyjątkową architekturą i magiczną atmosferą tego miejsca. Zabawi-

ła na torze prawie godzinę i zapowiedziała swoją obecność za rok, na jubileuszowej 100. Wielkiej Warszawskiej. Pani prezydent zakomunikowała, że specjalnie na tę okoliczność zamówiła sobie strój uszyty na modłę obowiązującą w minionej epoce.

Zebrani licznie na WW dziennikarze w kulturalnych rozmowach zgodnym chórem postulowali pilną potrzebę wyremontowania trybuny głównej, która straszy od kilku lat mocno naruszając wizerunek wieloletniego dzierżawcy obiektu, czyli spółki Totalizator Sportowy. Nieudolność, brak pomysłu, brak woli ze strony decydentów z ulicy Targowej, czy po prostu typowo polski lekceważący stosunek do publicznej własności? - pytano. Bo na pewno nie brak środków, ponieważ kto jak kto, ale taka firma jak Totalizator Sportowy nie może narzekać na brak pieniędzy. Tor służewiecki to prawdziwa perła w koronie stolicy, która powinna świecić pełnym blaskiem - w tym tonie wypowiadają się dziennikarze, publicyści, literaci, ludzie kultury i anonimowi warszawiacy. W tym tonie pisał swego czasu w dwóch obszernych publikacjach zamieszczonych na łamach „Polityki” ceniony dziennikarz Piotr Pytlakowski. W tym samym tonie wypowiada się nasz tygodnik. Władze TS muszą wreszcie wdrożyć w życie szumnie zapowiadany program reaktywacji Służewca i przestać traktować ten obiekt niczym kulę u nogi. Dalsze trwanie w marazmie i bezczynności może być odebrane przez ogół jako marnotrawienie narodowej spuścizny (Służewiec jest wpisany do Krajowego Rejestru Zabytków) i położyć się głębokim cieniem na wizerunku spółki Totalizator Sportowy.

Tegoroczna Wielka Warszawska to gigantyczny sukces marketingowy, organizacyjny, jak również sportowy. Biorąc pod uwagę siermiężne warunki panujące na Służewcu, ściągnięcie na tor kilkunastu tysięcy widzów należy traktować w kategorii sukcesu. Piotrowi Kamińskiemu, członkowi zarządu TS, powinien dać wiele do myślenia widok, jaki można było obserwować ze szczytu trybuny honorowej – głowa przy głowie, dziesiątki tysięcy podekscytowanych widzów głośno skandujących nazwisko Piotra Piątkowskiego i fetujących w ten sposób spektakularny triumf ogiera Cameruna, jak również mnóstwo twarzy znanych z pierwszych stron gazet - aktorów, celebrytów, muzyków, medalistów olimpijskich, ludzi pióra. To była wielka sportowa impreza z akcentami rodzinnego pikniku – bez wyrzymania krzesel, chamskich okrzyków, burd i armatek wodnych. Przed organizatorami Wielkiej Warszawskiej i pracownikami Oddziału Służewiec Wyścigi Konie TS - chapeau bas!

Tadeusz Porębski
Foto. Lech Kowalski

Kłobucka apartamentowa

Działające od kilkunastu lat targowisko sprzętu wyposażenia mieszkaniowego przy Kłobuckiej poddawane jest już systematycznej rozbiorce. Na 11-hektarowym terenie, zakupionym przez spółkę Marvipol burzy się dotychczasowe pawilony. Na ich miejscu powstanie osiedle mieszkaniowe (ponad 2,5 tysiąca lokali). Na tyłach toru wyścigów konnych zostanie wytyczona nowa ulica, równoległa do Kłobuckiej. Mieszkańcy projektowanego osiedla będą mieli dogodny dojazd do centrum z przystanków kolejowych Warszawa-Okęcie i Warszawa Służewiec. W trakcji samochodowej skorzystają z przestronnych przejazdów ulicami Poleczki, Puławska, Rzymowskiego, Obrzeżną, Postępu i Marynarską.

Na Ursynowie rusza Dziecięca Akademia Przedsiębiorczości



DZIECIĘCA AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Który rodzic nie chciałby powiedzieć o swoim dziecku, że jest przedsiębiorcą? Co zrobić, by było samodzielne, nie obawiało się podejmować w życiu wyzwań, jednym słowem - potrafiło „wziąć byka za rogi”? Zdaniem wielu pedagogów kluczem do sukcesu jest pielęgnowanie w dziecku postawy przedsiębiorczości, rozumianej jako pomysłowość, śmiałość i samodzielność, wytrwałość, ciekawość świata, umiejętność dobrej organizacji czasu i współdziałania z innymi. Dziecięca Akademia Przedsiębiorczości, taki właśnie stawia sobie cel.

W programie znajdują się zajęcia rozwijające zainteresowania. Przewidziano także trening kreatywności „Kopalnia pomysłów”, warsztaty podstaw negocjacji, warsztat i konkurs „Moje własne przedsięwzięcie”, trening dobrej organizacji czasu, „Rozplątanie sieci” - warsztat efektywnego korzystania z Internetu, warsztat „Jak prezentować swoje pomysły?” czy zajęcia poświęcone technikom uczenia się „Fitness dla szarych komórek”. Rekrutacja już trwa, szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.dap.edu.pl.

Pierwsze zajęcia odbędą się w końcu października - rok akademicki studenci DAP rozpoczną grą terenową po Ursynowie. „Przedsiębiorczość to samodzielność. Osoba przedsiębiorcza to taka, która nie czeka biernie, co przyniesie jutro. Ma swoje marzenia, plany i je realizuje. Nie boi się podejmowania decyzji. Tego chcemy uczyć nasze dzieci.” - powiedział znany ekonomista, prof. dr hab. Krzysztof Rybiński, rektor Uczelni Vistula. Więcej informacji na stronie www.dap.edu.pl.

Aha! Krzysztof Miklas

Dwie strony mikrofonu

opowieści sportowego komentatora spoza telewizyjnego kadru

W klubie 50+ przy ul. Lanciego 13 na Ursynowie, 4 października o godzinie 18.00 odbędzie się spotkanie znanego z TVP dziennikarza Krzysztofa Miklasa z Czytelnikami. W trakcie spotkania można będzie nabyć ostatnią książkę byłego ursynowianina zatytułowaną „Dwie strony mikrofonu. Opowieści sportowego komentatora spoza telewizyjnego kadru” i uzyskać od niego autograf.



Koncert zespołu muzyki etno Balkan Sevdah Akustik odbędzie się 5. października o 19:30 w ramach „Mokotów Folk Festiwal”.

Balkan Sevdah Akustik jest laureatem festiwalu „Mikołajki Folkowe 2004”. Wykonuje muzykę inspirowaną tradycjami muzycznymi Półwyspu Bałkańskiego. Koncert odbędzie się w XXVIII LO im. Jana Kochanowskiego. ul. Wiktorska 99. Wstęp wolny! **Miron**

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
02-785 Warszawa
Tel./faks: 22 643 79 35
Sobota, 6 października, 18.00: kino Domu Sztuki zaprasza na pokaz filmów przyrodniczych z okazji Europejskich Dni Ptaków. W programie filmy: „Wodniczka. Ochrona w Polsce i Niemczech” (reż. Marcin Krzyżański) oraz „Ochrona ptaków w Dolinie Baryczy” (reż. Artur Homan). Słowo wstępne wygłosi Antoni Marczewski z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, które jest partnerem pokazu. Wstęp wolny.
Niedziela, 7 października, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. Koncert dla dzieci i młodzieży pn. „Flet kontra bas”. Wstęp wolny.
Niedziela, 7 października, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na dra-

mat psychologiczny „Sceny z życia małżeńskiego” (reż. Ingmar Bergman). Wstęp wolny.
Wszystkie imprezy sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów.
Sobota, 6 października Wypożyczalnia Filmów „Dom Sztuki” (czynna w tym dniu w godz. 12.00-22.00) obchodzi jubileusz 20-lecia swego istnienia. Z tej okazji przygotowała niespodzianki.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17
www.stoklosy.art.pl
W Galerii U trwa jubileuszowa wystawa Rafała Strenta.

Zajęcia 2012/13: plastyczne: poniedziałki i środy 18.30-19.30 (starsze dzieci i młodzież), taniec towarzyski: poniedziałki 20.30-21.30, środy 19-21, czwartki 20.30-22 (dorośli), info: www.rytmdance.pl, 662 159 077, zajęcia baletowe: środy i czwartki 16.15-18.15 (dzieci 4-7

lat), Pilates & balet – zajęcia dla dorosłych, środy 18.30 (grupa początkująca), szkoła szachowa dla dzieci: środy 17-18 - Mariusz Karbowski, nauka gry na pianinie: Joanna Biedrzyńska – poniedziałki i wtorki (info: 880 211 393), Magdalena Kott – środy i czwartki (info: 608 331 137), nauka gry na gitarze: Maciej Zakrzewski, termin do uzgodnienia. Info: 881 037 630), sztuka walki Jeet Kune Do: poniedziałki 16-17 (dzieci 5-8 lat), 17-18 (9-12 lat). Info: 666 666 070, Pilates dla dorosłych – czwartki 18.30. Info: 608 607 584, Tai Chi dla dorosłych: Joanna Jastrzębska-Szafranec – wtorki i czwartki 10.30-12. Info 501 246 864.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereńowa 6
tel/fax 22 641 19 15
www.dkimielin.pl
7 października 2012 (niedziela) godz. 18 – z cyklu

„Gwiazdy polskiego kabaretu” – kabaret Jurk.

TRWAJĄ ZAPISY NA ZAJĘCIA I WARSZTATY: nauka gry na pianinie, nauka gry na gitarze klasycznej, plastyki, tańca towarzyskiego, teatryku dziecięcego, baletu dla dzieci od lat 6, nauki języków obcych (angielski i francuski), aerobiku, gimnastyki rehabilitacyjnej dla dorosłych, zajęcia wokalne dla młodzieży i dorosłych. Info www.dkimielin.pl.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20
www.ursynoteka.pl

4.10 – czwartek – dr Kamil Kopania - „Sztuka jako obraz życia codziennego w dawnych wiekach” – „Obraz małżeństwa w sztuce późnego średniowiecza”.
9.10 – wtorek – prof. Krzysztof Mrowcewicz - „Historia literatury w obrazach” – „Mickiewicz w oczach artystów. Cz. 2”.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Z WINDĄ bliżej!

Problemy akademickie

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Krzysztof Kowalski**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

			3			
	5			9		
	6	7	1			
		1		7		5
3					2	7
	9		3			6
				2		1
			9			6
				4	1	9
						2

				2		8		
		7		4	6		3	5
8								9
			4		1	5		
	3			5			1	
		1	6		8			
	6							7
2	7		3	6		4		
		4		8				

Sprostowanie

Serdecznie przepraszamy Spółdzielnię „Przy Metrze” i spółkę „Wena” za umieszczenie w numerze 38 (628) z 27 września przy artykułach na stronach 4. (Co dalej z atrakcyjną nieruchomością na przedpolu Kabat) i 6. (Osiem telefonów komórkowych pana prezesa Stępnia) zdjęć nieadekwatnych do tematu.

Czy będą milionowe straty? Kibice przeciw ITI

Tydzień temu informowałem o tym, że po zajęciach na trybunie północnej tzw. „Żylecie” podczas meczu derbowego Legia-Polonia, wojewoda mazowiecki niewątpliwie zamknie trybunę dla kibiców. W poniedziałek 31 września została podjęta decyzja o wyłączeniu dla publiczności dolnej części „Żylety”. W związku z taką decyzją grupy kibicowskie Legii Warszawa wydały oświadczenie: „W nawiązaniu do wydarzeń przed i w trakcie meczu derbowego oraz brakiem nie tylko odpowiedzi na pytania Sekcji Kibiców Legii Warszawa o osoby za nie odpowiedzialne, ale po prostu jakiegokolwiek stanowiska klubu, fanatycy z Żylety bojkotują mecz Legia – Wisła”.

Reporter Passy usłyszał również, że podczas jednego z najbliższych meczów może dojść do zorganizowanej akcji kiboli, mającej na celu przerwanie spotkania ligowego, jak również dającej wojewodzie podstawy do zamknięcia innych sektorów Pepsi Areny.

Wszystko ponoć po to, by poprzez milionowe straty zmusić ITI do odejścia z Legii.

Piotr Niewęglowski

ROZWIĄZANIE KONKURSU JĘZYKOWEGO

We wrześniowych wydaniach tygodnika zadaliśmy cztery pytania z języków europejskich. Oto prawidłowe odpowiedzi:

6 września (pytanie 1) - W jakim języku jest następujące zdanie: Mange tak for gaven
Prawidłowa odpowiedź **b) - duńskim**

13 września (pytanie 2) - W jakim języku jest następujące zdanie: Spreek langzamer, alstublieft
Prawidłowa odpowiedź **d) - niderlandzkim**

20 września (pytanie 3) - W jakim języku jest następujące zdanie: Hvordan kan jeg komme dit?
Prawidłowa odpowiedź **a) - norweskim**

27 września (pytanie 4) - W jakim języku jest następujące zdanie: Jag hoppas att vi snart ses igen
Prawidłowa odpowiedź **c) - szwedzkim**

Nagrodę otrzymuje p. Jewgienij Wasiliew. Serdecznie gratulujemy!


 W związku ze śmiercią
Ś.P.
Romana Śliwonika
*Poety, prozaika, publicysty,
 mieszkańca Ursynowa*
 wyrazi współczucia
 Rodzinie i Przyjaciółom
 składają
 Rada i Zarząd Dzielnicy Ursynów
 m.st. Warszawy
 Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
 o godz. 13.00 w piątek 5 października 2012 r.
 w kościele św. Karola Boromeusza
 przy ul. Powązkowskiej 1 w Warszawie




róg KEN i Ciszewskiego

8-14 październik kulinarny urodziny

GALERIA
KENCENTER
spotkajmy się

100 nagród dla 100 klientów dziennie

atrakcje dla najmłodszych
- codziennie baśniowe podróże
dookoła świata!

Kulinarny weekend 13-14 października

www.kencenter.pl



BOTI

VANILA



BiaNika



RTV EURO AGD



Lynx OPTIQUE



GRYCAN



butik
your new style

QUIOSQUE

Triumph

Lava Fabio

WILLSOOR

MOONLINEN

ŚWIAT ZŁOTA



Emma kwiaty

APTEKA

5àSec

Celebrity
Salon Urody



amustela.pl



THOMAS
collection by ALBATROSS

E.LECLERC **URSYNÓW**

róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN
www.kencenter.pl